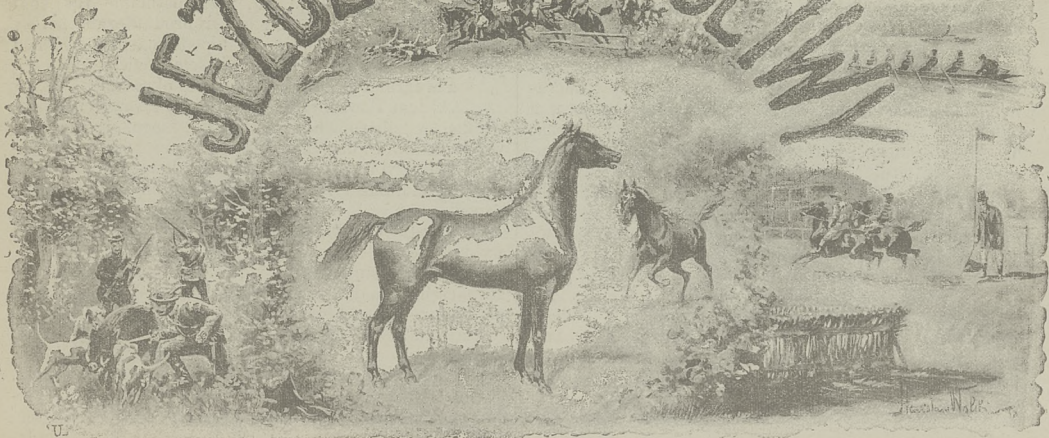


# JEDZIEC I MYSLIWI



## DWUTYGODNIK SPORTOWY

Wychodzi 15-go i 30-go każdego miesiąca. — Dodatki wycięgowe wychodzą w przeddzień każdego dnia gonitw.

Nr. 11.

Warszawa, dnia 3 (15) Września 1891 r.

Rok I.

Cena prenumeraty  
w Warszawie:  
Rocznie . . . . . 6 rs. — kop.  
Półrocznie . . . . . 3 „ 50 „  
Kwartalnie . . . . . 1 „ 75 „  
Pojedynczy numer 30 kop.  
Dodatek wycięgowy 10 kop.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA  
W WARSZAWIE  
ulica Mazowiecka Nr. 11.

Cena prenumeraty na prowincyi,  
w Cesarstwie i zagranicą:  
Rocznie . . . . . 7 rs. — kop.  
Półrocznie . . . . . 4 „ — „  
Kwartalnie . . . . . 2 „ — „  
Ogłoszenia po 20 kop. za wiersz drobny  
drukem lub jego mniejsze.

### Od Administracyi.

Prosimy Szanownych naszych abonentów o rychłe odnowienie prenumeraty na następny kwartał, dla uniknięcia zwłoki i nieregularności w odbieraniu pisma

### Rzut oka na przeszłość naszych wycięgów.

(Dalszy ciąg).

Sprawozdania urzędowe w latach następnych, t. j. 1867 i 1868 nie były drukowane i musimy się odnieść do archiwów Towarzystwa, z których dowiadujemy się: że w r. 1867 odbyły się gonitwy również na wiosnę i w jesieni; pierwszy sezon miał miejsce 6 i 7 Lipca, a drugi 22 i 23 Września. Program wycięgów przedstawia pewien postęp, widzimy znów bowiem znacniejszą nagrodę 2,000 rs., której dano nazwę Union, chociaż jej warunki nie były identycznie podobne do dawniejszego Unionu a nagroda była rządowa. Również gonitwa Towarzystwa, 500 rs. dla ogierów i klaczy 3-let., urodzonych w Królestwie Polskiem w IV okręgu stad Cesarstwa, nabiera moralnie coraz większego znaczenia i nosi odtąd stałe nazwę Produce.

Beaten handicap, który w r. p. został po raz pierwszy wprowadzony, utrzymano nadal w programie.

Z nowych stajen pojawia się w tym roku młodzieńca, z charakterem poniekąd dżentelmańskim, hr. Augusta Potockiego, dzisiejszego prezesa Towarzystwa, a panowie Rajewski i Prittwitz ukazują także na warszawskim torze nowe barwy i konie.

P. Antoni Mokronowski, brat Augusta, który w r. z. jeździł jako dżentleman-rider, przyprowadza parę koni, pochodzących ze stada w Krasnem. Jako młody jeździec debiutuje St. Wotowski na kupionym od Jacoba Głaubiczu.

Union rozegranym został 6 Lipca na dystansie czterech wiorst i do walki stanęły: 5-let. „Black-boy“ (The Reiver i Dorothea) hr. A. Potockiego, p. l. „Jovial-boy (Zurnał i Dosada) p. Rajewskiego i już nam znany 5-let. „Alcador“, L. Grabowskiego i B. Rzewuskiego.

Zwyciężył świetnie w 6 m. 21 s. „Jovial-boy“ (Fitsch), urodzony w Rosyi, mając za sobą o kilkanaście koni „Black-boys“. „Alcador“ w połowie drogi zatrzymanym został.

O nagrodę dam, puhar srebrny, przypadającą tego samego dnia, ubiegało się sześć koni i pierwszą na mecie 1 1/2-wiorstowej stanęła „Jurata“ pod p. A. Mokronowskim, która obecnie należała do jego brata, Antoniego.

Roku poprzedniego w nagrodzie dam, p. A. Mokronowski na „Voltigeur“ p. Rittera sam obiegł szranki.

Dnia 7 Lipca przypadał Produce i stanęło do walki, na przestrzeni dwóch wiorst, trzy konie; pierwszą minęła sęp „Hirondelle“ (Sea Horse i Fashion) barona Prittwitz w 2 m. 49 s., drugą była „Piłka“ (A. Jake i Rywka) J. U. Niemcewicza, trzecim i ostatnim „J. P.“ (Zoto i Primerose) hr. A. Potockiego. Teżoż dnia nagrodę rządową 450 rs., dla koni 3-let. i starszych, urodzonych w Cesarstwie i Królestwie Polskiem, dystans

3 wiorsty, wygrał „Jovial-boy“ w 4 m. 20½ s., drugim „Alcádar“. Trzeci współzawodnik, ogier kabardyński „Miszka“ sotnika Zankisowa, dosiadany przez liniowego kozaka, zatrzymanym został, nie mogąc sprostac swoim przeciwnikom.

Wymieniając tylko znaczniejsze lub oryginalniejsze gonitwy, mamy jeszcze do zaznaczenia, że w jesieni nagrodę rządową 500 rs., dla koni 3-let., urodzonych w Cesarstwie i Królestwie Polskiem, zdobywa na trzywiorstowej mecie w 4 m. 27 s. kasztanowaty „Buccaneer“ (Walmer i Śmiała) A. Mokronowskiego, za nim galopują na kilka długości „Rybka“ (A. Joke i Ryzeka) W. Wodzińskiego, „Hirondelle“ bar. Prittwa i „Anacord“ p. Rittera. Następnego dnia na mecie trzywiorstowej 4-let. „Courant d'air“ (Flotterer i Schuffle) L. Grabowskiego i B. Rzewuskiego bije na pół długości „Buccaneer“<sup>1)</sup>, współbiegając się o nagrodę rządową 450 rs. Ostatnią w tej próbie staje „Hirondelle“.

W jesieni nagroda dam, puhar srebrny, była gonitwą z płotami i obfitowała w przeróżne epizody. Do startu stanęli: „Glaubicz“ pod St. Wotowskim, „Chadwick“ hr. J. Zamoyskiego, dosiadany przez A. Mokronowskiego, „Vultigeur“ p. Rittera, kierowany przez H. Ostrowskiego, „Batory“<sup>1)</sup> hr. A. Potockiego, pod właścicielem i „Śmiały“<sup>2)</sup> p. Hesse pod p. A. Wotowskim.

Od pierwszego płotu, oprócz „Glaubicza“, wszystkie konie wylamały — i syn „Lucyfera“ i „Primerose“, jak zaczął wyścig pierwszy, tak i skończył, przebiegając 1½ w. w 2 m. 44 sek. Następnego dnia steeple-chase, w którym jeździłi dzkoje, wygrał „Vultigeur“, drugim „Chadwick“, z trzeciego współzawodnika, złoto-kasztanowatego „Karabacha“<sup>3)</sup>, sotnika Zankisowa, spadł kozak liniowy wskutek przekroczenia się siodła, ale jeździec odpiąwszy kulbakę, kończył gonitwę oklep, skacząc parę przeskód; rozumie się, że przyjechał po wagach. Dystrans steeple-chasu był dwie wiorsty, a na nich 6 przeskód. Nagrodę stanowią puhar srebrny, ofiarowany przez Namiestnika Królestwa, hr. Berga.

Na wiosnę współbiegało się koni 22, w jesieni 16. Najwyższą sumę nagród wygrał p. Rajewski jednym koniem „Jovial-boyem“ 2,455 rs., drugie miejsce zajmuje p. A. Mokronowski (trzy konie) 1,590 rs., trzecie trzymajnia sernicka (pięć koni) 1,465 rs., czwarte hr. A. Potocki (cztery konie) 1,460 rs., piąte J. U. Niemcewicz (trzy konie) 1,140 rs.

Pomimo pewnego ożywienia się gonitw, fundusze Towarzystwa nie tylko że się nie poprawiają, ale przeciwnie, pogarszają się — przychód stanowi (wraz z zasiłkiem skarbowym 6,000 rs.) 8,294 rs. 90 k., a rozehdł 9,589 rs. 27½ k., niedobór dochodzi pokażnie stosunkowo cyfry 1,294 rs. 37¼ k.

Z końcem roku w kancelaryi wyścigowej zachodzi zmiana, a mianowicie: urząd sekretarza Towarzystwa, który zajmował p. A. Tykel od r. 1864, przechodzi na p. D. Mieczyskiego, redaktora „Gazety Rolniczej“.

W r. 1868 mają miejsce bardzo poważne zmiany w Towarzystwie naszych wyścigów konych, przewidywaniem przechodzi ono z pod zarządu b. Komisji Spraw Wewnętrznych pod opiekę Głównego Zarządu Stadnin Państwa, od którego na przyszłość zależy zatwierdzenie programów, oraz wysokość nagród rządowych i t. p. Również, wice-prezes Towarzystwa, hr. Józef Zamoyski, złożył swój mandat, a na jego miejsce przez zgromadzenie

<sup>1)</sup> „Batory“ p. l. pochodził od „Sir Roberta“ i „Nedźib“.

<sup>2)</sup> 5-let. „Śmiały“ (Monitor i Primerose), ten sam, na którym Sir John przewrócił się w r. przyszym.

<sup>3)</sup> „Karabach“ był ogierem bardzo szlachetnym, sprowadzonym z nad granicy perskiej i na krótką metę był bardzo szybki. tegoż roku 7 Lipca wygrał na nim sotnik Zankisow steeple-chase, bijąc „Glaubicza“, który niecki od pierwszego płotu i nie dał się dłużej czas zawrócić St. Wotowskiemu — i p. l. „Milorda“ hr. A. Potockiego, który w pół drogi poniósł jeźdźca p. A. Mokronowskiego w środek szranek a tenże zeskończył z konia w pędzie, raniąc głowę z obawy poważniejszego wypadku.

ogólne wybranym został hr. Maurycy Potocki, który godność tę piastował, aż do śmierci, to jest do miesiąca Stycznia 1879 r.

Nowa ustawa<sup>1)</sup> nadaną Towarzystwu jeszcze w 1867 roku i odtąd celem gonitw w Królestwie Polskiem ma być wyłącznie poprawa, uszlachetnianie ras koni krajowych przez łączenie ich z reproduktorami pełnej krwi, które odznaczyły się na hipodromach w próbach publicznych, wytrwałością, szybkością i dzielnością.

Paragraf 1-szy ustawy wyraźnie określa:

„Celem Towarzystwa jest rozwój rasowości i hodowli koni w guberniach Królestwa Polskiego, oraz zachęta w rozmnażaniu i otrzymywaniu rodzajów koni, odznaczających się szybkością, siłą i niezłomnością przy pracy, przymiociami tyloletniem doświadczeniem stwierdzonymi“.

Wystawy zwierząt zostały zatem z ustawy zupełnie wykreślane.

Jako zmiany zaszele w r. 1868, mamy jeszcze do zaznaczenia, że dawna składka członkowska, wynosząca od 1864 r. 15 rs., która przed 1864 r. była właściwiej rodzajem akcyi, dającej możność wygrania jakiego okazu, przyprowadzonego na wystawę, a nabytego przez komisję do losowania, zamieniona została na 50 rs. opłatę. Członek Towarzystwa wyścigowego miał prawo do głosowania na sesyach, wolny wstęp na wszystkie miejsca, podczas wyścigów, wolny wjazd w środek hipodromu i opłacał mniejsze szrankowe przy zapisach koni. Towarzystwo zatem od r. 1868 przeobraziło się ściśle na instytucję wyścigową, z wybitnie wytkniętym kierunkiem poprawy koni przez gonitwy i próby publiczne.

Wyścigi w r. 1868, pod względem sił walczących, odbyły się mniej więcej w tym składzie, co poprzedniego roku.

Jako nowość w programie widzimy nagrodę Głównego Zarządu Stadnin 2,000 rs., noszącą miano „Cesarskiej“. Nagroda ta ustalona została i rozgrywa się również podziś dzień na dużych torach w Cesarstwie, t. j. na moskiewskim i carskosielskim.

Dawniejszy dystans nagrody Cesarskiej 5 wiorst, od lat kilku zredukowany został do 4-ch. W roku inauguracyjnym tej gonitwy na warszawskim torze, stanęły do niej tylko dwa konie: 4-let. „Foscari“ (Percy i Lady Moorchen) B. Rzewuskiego<sup>1)</sup> i 6-let. „Fawconberg“ p. Rajewskiego.

„Foscari“ pod Schultzem zwyciężył bardzo łatwo w 6 m. 45 s., pozostawiając swego przeciwnika na kilkanaście długości. Na naszym torze, był to pierwszy występ i wawrzyn syna „Percy'ego“, który później w swej długiej i pracowitej karierze gonitwowej zebrał ich dużo więcej.

Stawki do nagrody Cesarskiej były po 200 rs. i nagroda rozdzielała się na 1,650 rs. i 500 rs.

W Produce, z nagrodą Towarzystwa 300 rs. „Lithuania“ (Benicia-boy i Agnes-Sorel) hr. A. Potockiego obiegła sama szranki — nie bardzo to świadczyło o dodatnim rozwoju naszej hodowli. Stado sernickie odznacza się jednak wybitnie nie tylko wzmiankowanymi „Foscari“<sup>1)</sup>, który wygrywa jeszcze dwie nagrody, bijąc straszego podócwas „Jovial-boya, ale i „Sommambula“ (Apropos i Bystrzyca), oraz znaną steeple-chaserką „Odetta“, zwyciężającą we wszystkich gonitwach z przeskodami. „Buccaneer“ p. A. Mokronowskiego, już nam znany z poprzedniego roku, bije w nagrodzie rządowej 500 rs. tegoż „Jovial-boya“ i Rzepiche“ p. Niemcewicza.

Wyścigi odbyły się w Czerwiec w dniach 7, 10 i 14; każdego dnia przypadało po cztery gonitwy, z dodatkiem

<sup>1)</sup> Pracował nad nią J. U. Niemcewicz.

<sup>2)</sup> Konie sernickie w r. 1868, z powodu prywatnych układów pomiędzy pp. Grabowskim i Rzewuskim, biegały pod nazwiskiem ostatniego.

pierwszego dnia nagrody dam. Dwa dniowe gonitwy we Wrześniu miały niewiele powodzenia.

Sprawozdanie z roku 1868, zawarte w aktach, jest bardzo niedokładne i nie przedstawia nam ani spisu koni, ani ogólnych pozycji przychodu i rozchodu, ani listy członków i t. p.

W roku 1869 oficjalne sprawozdanie wydrukowanem zostało i jako sekretarz podpisany jest pod niem członek Towarzystwa, p. Wacław Cieszkowski, który zajmował tę posadę przez rok jeden i zastąpił go również członek Towarzystwa, p. Ignacy Izbiński.

Gonitwy w r. 1869 miały miejsce 10 i 13 Czerwca i we Wrześniu 23 i 26. Koni w Czerwcu sprawozdano wszystkiego 17, w jesieni mniej więcej tę samą liczbę.

W najznaczniejszej nagrodzie Cesarskiej, 4-let. og. „Sygnał” (Cotswald i Oakley) hr. Stefana Zamoyskiego obiegł sam szranki. „Sygnał” swoją wygraną 1,970 rs. góruje netykło nad wszystkimi innymi końmi, ale i stajnikami. Drugie miejsce trzyma stajnia p. A. Mokronowskiego, który walczy zawsze wychowawcami stad w Krasnem, 5-let. „Buccaneerem” i 4-let. „Paddy”<sup>1)</sup> (Walmer i Lady Lambken)—trzeci koń 3-letni „Lord Spencer” przynosi mu tylko 135 rs.

„Paddy” był skarogniady, nieduży, nadzwyczaj krępy, mocnej budowy, jako czteroletni biegał bardzo dobrze; jeździł na nim Bray.

Trzecie miejsce na liście wygranych zajmuje znów nie stajnia, ale jeden koń: 3-let. „Kula” (Flatterer i Edgeworth Bess) J. U. Niemcewicza; bierze ona dwie nagrody, wynoszące 1,318 rs.—w tem produce, w którym sama obiegła szranki. Już to rok 1869 kwitował w walkowery, albowiem w nagrodzie dam, znana „Odetta” z Sernik znów sama galopuje wokół toru.

Konie sernickie biegają pod nadziskiem swego hodowcy, ale z bardzo średnim rezultatem, gdyż stajnia złożona z trzech koni—3-let. „Amaranta”, znanej „Sombambuli” i „Odetty”—wygrywa zaledwie 850 rs., a na dzielną steeple-chaserkę przypada z tego 550 rs. 50 kop. P. B. Rzewuski startuje 4-let. „Atylle”, wychowanego w Sernikach, ale ogier ten przynosi tylko 468 rs.

Z nowych sportsmanów, oprócz hr. S. Zamoyskiego, występują na naszym torze: p. Arapow, który przyprowadza 5-let. „Kozaczkę” (Heroclit i Kokieta) i k. Chilkowa 5-let. „Amfitydę” Andower i Diana-Ver). Konie te biegają we Wrześniu, a „Kozaczka” wygrywa trzy nagrody, równające się 1,257 rs.

Wówczas po raz pierwszy ujrzelismy konia ze środkowych i południowych gubernij Cesarstwa. i w tymże czasie nasze konie zaczęły chodzić do Moskwy; pierwszy wysłał je tam p. Grabowski.

Biorąc przeciętnie, gonitwy w r. 1869 były słabe i konkurencya nader ograniczona. Budżet zaś przedstawia się w sposób następujący. Remanent z r. p. zawiera się w skromnej cyfrze 136 rs. 92 $\frac{1}{2}$  kop., opłaty członkowskie wynoszą 1,550 rs., zapisy do gonitw, procenta od nagród, oraz meldunki do przyszłych wyścigów (pozycya nowa, która się wytworzyła przez pomnożenie nagród z wczesnimi zapisami dla koni trzyletnich) 5,055 rs.; nagrody rządowe 6,000 rs., miasta Warszawy i dam 495 rs., dochód z biletów 1,515 rs. 30 k. Ogółem przychód stanowił 15,638 rs. 45 kop.—w tę sumę wchodzi jeszcze parę drobnych pozycji. Rozchód zaś wynosi 15,328 rs., w czem, oprócz wydatków na budynki i kancelaryę i t. p., wliczone są nagrody rządowe i 4,000 rs., które dało Towarzystwo, oraz 500 rs. na spłacenie dawnych długów. Postęp zatem znaczny w porównaniu do lat ubiegłych, bo rok zamkniętym został przewyżką 310 rs. 37 kop.

(D. c. n.)

St. Wotowski.

<sup>1)</sup> „Paddy”, jako reproduktor, oddał wielkie usługi stału w Kterzech s. p. Władysława Wodzińskiego; po nim były: Skiba, Kterzanka i mnóstwo koni pół-krwii, bardzo praktycznych, używanych tak do wierzchu, jak i do roboty w pola.

## KORESPONDENCYA.

### LETNI SEZON W CARSKIM SIOLE.

(Dokończenie).

O koniach współubiegających się w nagrodach dżentlemańskich możnaby powiedzieć: dużo powołanych a mało wybranych.—Tak, stawka tych rumaków, mierzących się w Carskosielskich szrankach, była liczna, ale w tej liczbie ileż kalek i gałganów skończonych! Sama stajnia Towarzystwa ileż ich zawieriała.

Stosunkowo do nagród dżentlemańskich, jakie widzimy w Cesarstwie, konie są przeważnie bardzo małej wartości lub nie odpowiadające swojemu przeznaczeniu. Oprócz paru rzadkich okazów, jak Korszun, Biegun i stary Czaterton, dziś steeple-chaserów nie ma— a jednak z przeszkodami rozgrywa się dziesiątki tysięcy rubli. Czem się to dzieje? Mniemamy, że nie sama hodowla jest przyczyną upadku steeple-chasingu i sądzimy, że wprost brak pola do wyrobienia skoczków.

Wszystkie gonitwy, tak z plotami, jak i przeszkodami zostały przeznaczone w Cesarstwie dla dżentlemanów; pomimo przymiotów jakie mogą posiadać ci ostatni w steeple-chasach, pomimo, że sercem i zapalem mogą nawet przewyższać dżokejów, nie są jednak w stanie uczyć sami i wyrabiać na przeszkody młode i surowe konie. Ztąd, te konie, które są obdarzone od natury chęcią i powolnością do skoków poddają się, a inne, chociażby wyższej klasy, pozostają półowocne i niedokładnie wyrobione, a najczęściej zrurowione na zawsze.

Oprócz zmiesienia gonitw z przeszkodami dla dżokejów jest jeszcze i inny powód dla którego pola steeple-chasowe są tak skąpe, a powodem tym jest poniesienie do ostatecznych granic w Moskwie systemu wyścigów „zachęty” i „pocieszenia.” Tym sposobem każdy prawie koń z płaskiej stajni byle nie kaleka i absolutny gałgan może pokryć koszta i niechętnie jest zbywanym.

Redukując do połowy wyścigi tej kategorii i zamieniając je na dżokejskie steeple-chasy i hurdle-racy, liczba skoczków powiększyłaby się nadzwyczaj i remont dżentlemańskich stajen byłby bardzo ułatwiony.

Dziś, kupując konia z płaskiej stajni mitykło przepłaca go się najczęściej, ale co jeszcze ważniejsze nie posiada się żadnej pewności, czy on odpowie swojemu nowemu przeznaczeniu— a najlepsza „klasa” koni okaże się bierną, jeżeli tenże koń nie zechce skakać i nie potrafi brać przeszkod.

Na „zachodzie” mnóstwo koni drugo i trzecio-rzędnych bywa co jesień, z lekkimi wagami, próbowanemi na przeszkody, z pomiędzy tych licznych rekrutów dużo odpada, bo właściwy koń steeple-chasowy jest zawsze trudnym do osiągnięcia i trzeba, aby sama przyroda po części dopomogła, ale dość znaczny procent wyrabia się i wytwarza nowe zastępy skoczków.

Dopóki podobne drogi nie zostaną w Rossyi otwarte dla młodych steeple-chaserów i dopóki nie będzie zachęty do samej rekrutacji, to nie nie pomogą chociażby najznaczniejsze nagrody, przywiązane do gonitw na długie mety i jedynie dostępne dla wyrobionych już skoczków.

Mówiąc o koniach, które brały udział w steeple-chasach Carskosielskich możemy tylko powtórzyć nazwiska wymienionych już szermierzy, czyli Korszuna, Bieguna i Czatertona.

Biegun (Brotherhood i Bona) 5-letni wałach ks. A. Lubckiego miał stosunkowo duże powodzenie i do-

siadany przez bar. Stromberga wygrał w letnim sezonie 4,072<sup>1</sup>) rs. i dwa przedmioty srebrne oszacowane każdy po 250 rs. — Była chwila że Biegun zdawał się niezwykłonym, gdy po wygraniu dwóch steeple-chasów z rzędu w dniach 19-tych i 23-cim lipca zdobył duży cztero-wiorstowy wyścig z nagrodą rs. 1,394. — W dniu 2 sierpn. gwiazda Bieguna trochę bliednie, przegrywana na trzech wiorstach za Le Heronem (bar. Heince) J. Reszkiego, wprawdzie niesie 10 funt. nadwagi.—9 sierpn. znów zwycięża świetnie i zdobywa 1450 rs., bijąc na czterech wiorstach Korszuna, w tym jednak wyścigu wałach ks. Lubeckiego stłukł sobie nogę, zaczepiając o deskę parkanu i od tej chwili zaczynają się jego porażki. Niby to nie kuleje, ale nie biega tak, jak dawniej. — 20 sierpnia w małym, dwuwiorstowym steeple-chasie jest drugim za 4-let. Clairmontem (Kordyan i Magita) z Janowskiego stada korneta Markozowa, a 23 sierpnia jest trzecim i ostatnim w 6-cio wiorstowym steeple-chasie, wygranym przez Korszuna, drugie miejsce zajął Czarterton.

Korszun (Kroko i Raguz) pełnych lat wałach z Derkulskiego stada sztab-rotmistrza Winogradzkiego, pod względem skoków przewyższał wszystkie steeple-chasery tegoroczne. Oprócz wielkiej chęci do brania przeszkód posiada on odpowiednią łatwość, i przy każdym skoku, jak to mówią, zyskuje. — Na płaskim torze jest to koń zupełnie bez klasy i ustępuje Biegunowi, a z takim Clairmontem, Kitty i t. p. nigdy nie śmiały się mierzyć. Jednak dzięki swoim specjalnym zdolnościom wygrał w b. roku, jak wiadomo, w Warszawie dwie nagrody z przeszkodami, w tej liczbie nagrodę klubu myśliwskiego, w Krasnem-Siole duży oficerski wyścig, wynoszący 3,500 rs., a w Carskiem sześciowiorstowy steeple-chase 1,335 rs., a oprócz tego przedmiot srebrny wartości 250 rs. — Obecnie Korszun jest najpoważniejszym kandydatem do Internationalu Moskiewskiego. — Podobny koń jakiz to intratny list procentowy! A jaki przytem jest ochotny i posłuszny w jeździe.

Stary Czarterton pułkownika Curikowa to już 10-letni weteran, do końca jednak swojej kariery odznaczał się pewnością skoków. W wiosennym sezonie wygrał dwa steeple-chasy, a w letnim kończył honorowo gonitwy za Biegunem i Korszunem.

Oprócz tych trzech najwybitniejszych skoczków wyróżniają się 5-letni wałach, Le Heron, J. Reszkiego, wygrał dwa steeple-chasy, wynoszące 832 rs. 60 kop. Na synu Scottish Chief'a i Lady Harington, jeździł członek poselstwa niemieckiego br. Heince. — Z Heronem na metach nie dłuższych nad trzy wiorsty liczyć się trzeba.

Bardzo pewnym steeple-chaserem, chociaż obdarzonym nie wielką szybkością, okazał się 5-letni Kalais (Kordyan i Laplandka) z Janowskiego stada — był dwa razy drugim za Biegunem i wygrał steeple-chase dwuwiorstowy, pod bar. Strombergiem. Nadto jego właściciel porucznik Listowski stanął na nim drugim w Krasnem-Siole (2,000 rs.), — nagrody letniego sezonu wynosiły 948 rs.

Posłusznym i łatwym do jazdy na przeszkody okazał się 4-letni Kondor (Sackeloth i Pie Griehce), ze stada w Łosiu, p. Mamontowa. — Pod porucznikiem Nosowiczem wygrał dwa drugorzędne steeple-chasy, wynoszące 686 r.

Konie lepszej klasy, jak Emeryt, Incognito — w steeple-chasach nie miały żadnego powodzenia.

4-letni Emeryt w wiosennym meetingu królował w gonitwach z płotami — jak wiadomo należy on obecnie do konnego pułku. — W Krasnem-Siole pod pułkownikiem Derożyńskim był lichym trzecim. — 4-letni

Clairmont, obdarzony tak szybkością, jak siłą, wygrał zaledwie jeden mały steeple-chase dwuwiorstowy, o którym już wspominaliśmy. Za to w gonitwach płaskich i z płotami okazał się prawie niezwykłonym i wygrał kornetowi Markozowowi w Carskiem 2,075 rs., w tej liczbie pod dżokejem wyścig na 3 wiorsty 211 sążni, w którym pobit nadzwyczaj łatwo dobre konie, jak: Złote, Kitty, Redegasta, Aquille, Good-boya.

4-tnia Kitty (Kaiser i Tweed) porucznika Nosowicza odznaczała się głównie w gonitwach płaskich dżentelmańskich i zapracowała w letnim sezonie 544 rs. Raz nawet dzięki wytrawnej jeździe swego właściciela udało jej się pobić Clairmonta. W jesiennym sezonie wygrała z górą 1,000 rs.

4-tnia Kremonka (Miurid i Korizanda) ze stada hr. Ledóchowskiego zapracowała w letnim meetingu, tak z płotami jak i na płaskim, rs. 776.

Wreszcie 6-tni Tirard, (Tipheus i Rovenna) z Janowskiego stada braci Wotowskich, odznaczył się w próbie dystansowej na 10 wiorst i oprócz tego zdobył jedną pierwszą i dwie drugie nagrody, razem 1005 rs.

Rubia kawalerskiej szkoły, Radegast Kafmana, Edda porucznika Mieszkowa wygrały od paruset do kilkuset rubli.

Na tem kończymy nasz przegląd Carskosielskiego sezonu, i wraz z końmi przenosimy się na Chodyńskie pole.

### Z Pławna (spóźnione).

W d. 25 i 26 Sierpnia r. b. odbyły się wyścigi pławieńskie, a Towarzystwo zapisało w swych kronikach 12 lat istnienia. Mimo różnych trudności, mimo pesymistycznych przewidywań wielu członków, Tow. pławieńskie przetrwało najcięższe lata, a dzięki wice-prezosiwoi tegoż Towarzystwa, p. A. Ostrowskiemu i sekretarzowi p. J. Zbiewskiemu, remanent w kasie wynosi około 3,000 rs.

Wyścigi tegoroczne rozpoczęły się nabożeństwem żałobnym, odprawionem rano, za spokój duszy ś. p. Maryana Gruszeckiego, głównego inicjatora i założyciela wyścigów w Pławnie, który wiele przyczynił się do rozbudzenia drzemającego zamilowania do konia, tak pod względem hodowli, jak i jazdy.

O nagrodę 200 rs. dla dwulatków, ofiarowaną corocznie przez p. J. Reszkiego, pierwszą przybyła „Kruszyna” pół-krwi po Sorgho, własność ks. S. Lubomirskiego; drugim był „Tambour” hr. Wł. Morstina. Pierwsze potomstwo „Sorgha” widzieliśmy na pławieńskim torze. „Kruszyna” ogólnie się podobala, galop ma lekki i długi, budowy jest normalnej i silnej; wnosząc z tej klaczy, „Sorgho” do chowu pół-krwi może być bardzo użytecznym. Wiorsta przebieżona była w 1 m. 18 s.

Drugi bieg „Produce” dla koni 3 i 4 let, był bardzo ciekawy, gdyż startowało 8 koni na przestrzeni 1½ w. Konie ruszyły zbitą lawą, lecz na pierwszym zakręcie wybiła się naprzód „Kochanka” po Marsie pół-krwi od Polmoodie p. Trzebińskiego z Miławczyce i do końca poprowadziła gonitwę, łatwo zwyciężając w 2 m. 5 s; drugim był „Wiher” Leszczyca, trzecim „Cezar” p. Daszewskiego. Nagroda piękności przyznana została 3-letniej klaczy „Fryne” p. Jakubowskiego z Wierchowisk. Tegoroczny „Produce” wykazał coraz większe zamilowanie do chowu, gdyż wszystkie konie są dobrze odchowane, wyróżnione, chociaż ogólna klasa ich niższą się wydawała, niż z lat poprzednich.

W wyścigu płaskim w. 2, pierwszą była „Emanuella” pełnej krwi po Taille-Vent od Sędziny, własność p. Glińskiego, a zapisana pod barwanami ks. A. Lubeckiego, dosiadał jej Aug. hr. Potocki. Drugą była „Bandola” pół-krwi ks. Wł. Lubomirskiego, pod p. St. Rzewuskim.

W nagrodzie dam w. 2 z płotami, lekko zwyciężyła

1) W wiosennym sezonie wygrał 810 rs., — raz drogę zam. lit.

piękna i okazała 3-let. „Bajka“ ks. A. Lubeckiego, rodzona siostra „Bieguna“; drugim był „Tanti“, pełnoletni wałach p. Horodyjskiego, pod właścicielem.

Wyciąg płaski w. 3, wygranym był przez „Kochankę“ ze stajni p. Glińskiego, pod Aug. hr. Potockim, bijąc „Balladę“ ks. A. Lubeckiego pod właścicielem.

Najciekawszym biegiem był ostatni „Myśliwski“ tendarzkiej, że tor dla tego biegu został zmieniony, a dzielnicy jeźdźcy nie potrzebowali się przeprawić przez bagna i kałap w Warcie, jak lat poprzednich. Do biegu tego stanęli: „My-Lord“ p. Zbijewskiego, pod hr. J. Tarnowskim; „Ruleta“ hr. Wł. Morstina, pod Aug. hr. Potockim i „Medyna“ p. Wilskiego, pod p. Katerlą. Od startu wszyscy jechali stępą, gdyż żaden z jeźdźców nie chciał gonitwy prowadzić; dopiero od pierwszej przeszkody ruszyli myśliwskim tempem. „My-Lord“, wałach, imponujący budową, z wyraźnym typem konia myśliwskiego, niedawno sprowadzony z Anglii, nie rozumiał, czego chcą od niego; przyzwyczajony do lisa i psów, nie widząc tychże przed sobą, uznał za właściwe odmówić kilku przeszkód, z czego skorzystała „Ruleta“ i pierwszą stanęła u mety; drugim był „My-Lord“, trzecią „Medyna“. Nowy tor myśliwski nieco łatwiejszy i o wiele lepszy od dawnego, przedstawia jeszcze i tę dogodność, że może być prawie ciągle śledzonym przez ciekawych widzów.

Drugi dzień rozpoczął wyciąg *Consolation*, dla koni pobitych w Producie dnia poprzedniego. Pierwszym był „Cezar“ p. Daszewskiego, drugim „Fortunat“ hr. Zym. Wielopolskiego.

Nagroda hr. Niroda (na przestrzeni 2 wiorst, z trzema płotami), dostała się „Moëtowi“ pełnej krwi p. Blocha, na którym jechał p. Osieciński.

Bieg 2-wiorstowy płaski, przedmiot ofiarowany przez Główny Zarząd St. Rządowych, wyprodukował na tor dwa konie, t. j. „Emanuelle“ ze stajni p. Glińskiego, pod Aug. hr. Potockim i „Hadira“, Araba z Kruszyny. „Emanuelle“ łatwo wygrała. W ogóle, w wyciągach tegorocznych, cztery pierwsze nagrody przypadły w udziale hr. A. Potockiemu, co jest najlepszym świadectwem dla jego dobrej i śmiałej jazdy.

Po raz pierwszy biegano w r. b. w Pławnie wyciąg *Oaks* dla klaczy 3-letnich. Startowały: „Bajka“ (Brotherhood i Bona) ks. A. Lubeckiego, pod właścicielem; „Kochanka“ p. Trzebińskiego, pod chłopakiem i „Przeszkoda“ hr. L. Morsztyna pod chłopakiem. Konie przyszły do mety w powyższym porządku. Waga 165 f. dla 3-let. klaczy wydaje się nam trochę za wysoka.

Najciekawszą chwilą dnia był bieg 4-wiorstowy „pławieński“ z 12 przeszkodami. Tu znów zwycięzca był ks. Al. Lubecki na własnej 4-letniej „Balladzie“, która złożyła pierwszy egzamin i wykazała, że jest godną siostrą swego rodzonego brata, „Bieguna“. W ogóle Bieguna, Ballada, Bajka, to imponujące rodzeństwo, a nie można przemilczeć nazwiska hodowcy tych koni, p. A. Turskiego z Wilkoszewic. Drugim był „Tanti“ p. Horodyjskiego, pod p. Osiecińskim.

Z kolei do wyciągu 6-wiorstowego płaskiego stanęły u startu: wałach siwy pół-krwi „Dublet“ po Labanczu p. Zbijewskiego, pod J. hr. Tarnowskim; „Ruleta“ hr. Wł. Morstina, pod p. Osiecińskim i „Etna“ p. Jakubowskiego, pod p. Katerlą. Dzielnicy „Dublet“ z łatwością wygrał, mając za sobą o kilkanaście długości „Ruletę“. Dublet wychowany w stajni p. Trzebińskiego. Czwarty to rok z rzędu wygrywają bieg ten cztery różne konie ze stajni Miławskiej.

Trzeci dzień, dodatkowy, zapożyczony był handicapami, których rozegrano trzy:

1) Beaten handicap, płaski 2 w., nagr. 150 rs. dostał się w udziale „Bandoli“ (pół-krwi po Earl-of-Dartrey'u) 4 l. 165 f. pod St. Rzewuskim, drugim był „Kondor“ 5 l. 165 f.

2) Handicap płaski dystans 2 w. 150 rs. wygrała „Bajka“ (Brotherhood i Bona) ks. Lubeckiego (3 l. 150 f.), drugą „Moët“ p. Blocha (3 l. 175 fun.), trzecim „Cesar“ (3 l. 140 f.); ostatnim „Hadira“ (p. l. 150 f.).

Najciekawszym był handicap na przestrzeni 3 wiorst z 5 płotami, 150 rs. Startowało 8 koni. Do ostatniego płotu konie szły razem, co ślicznie przedstawiało widow,

głaszając serce handicapera pana A. Michalskiego; w końcu „Dublet“ (p. l. 180 f.) wysunął się pierwszy pod chłopakiem Józkiem—i mimo sześciu wiorst, wygranych w wilią, łatwo pobił przeciwników; drugą była „Kochanka“ ks. Lubeckiego (6 l. 195 f.), trzecim „Wicher“ Leszczyca (4 l. 170 f.).

P. Antoni Helcel, jako starter, jak najlepiej wywiązał się ze swego nietatwego zadania, fałszywych startów prawie nie było.

W rannych godzinach d. 26 Sierpnia odbyły się dwie wystawy: jedna koni włościńskich, których przedstawiono 43 sztuk, w tem 27 źrebiąt i 16 klaczy matek—w ogóle konie dobre. Delegowany Głównego Zarządu Stadnin, p. Al. Wotowski, w towarzystwie koresp. p. A. Michalskiego i obywateli A. Ostrowskiego i S. Niemojewskiego, rozdali 20 nagród od 20 do 5 rs., z ogólnej sumy 200 rs., ofiarowanej przez Główny Zarząd Stad. Między okazami nagrodzonymi odznaczał się bardzo obiecujący ogierek po Rou-Rou, własność ks. proboszcza Nawrockiego z Mękanowa. Drugą była wystawa klaczy i źrebiąt fornalskich.

Zaproszeni przez komitet wyciągowy sędziowie: pp. Feliks Szańkowski z Kępia, Wład. Jakubowski z Wierzbuchowisk i hr. Tadeusz Plater z Wojcieszkowa, przyznali następujące nagrody za klacze fornalskie i roczne źrebięta dworskie:

Za źrebięta:

P. Rojewskiemu z Kodrębia . . . . .	rs. 50
„ Sergiuszowi Niemojewskiemu . . . . .	„ 50
„ Ad. Michalskiemu . . . . .	„ 25

Za klacze:

P. A. Turskiemu z Wilkoszewic . . . . .	rs. 50
„ Przemysławowi Rzewuskiemu z Kuchar . . . . .	„ 25
„ Wł. hr. Morstiniowi z Czaryża . . . . .	„ 25
„ Adamowi Michalskiemu z Borowna . . . . .	„ 50
„ Stanisławowi Niemojewskiemu z Oleszna . . . . .	„ 50

Premiowanie koni roboczych dworskich i włościńskich bardzo korzystnie wpływa w okolicach Pławna na staranną hodowlę i utrzymanie koni.

Drugi dzień zamknęły 2 wyciągi chłopskie; oba biegi wygrał jeden i ten sam wałach „Kanti“ po ogierze wschodnim Dżelfi z Chelma, włościńcinia Potockiego, przynosząc właścicielowi kilkanaście rmbli.

Na odbytych sesjach w trybunie, postanowiono:

1) Pozostać nadal w Pławnie, gdyż delegacya miasta Piotrkowa, obecna na sesyi, nie dawała ściśle oznaczeń i zapewnionych korzystnych warunków dla Towarzystwa, w razie przeniesienia się do tego miasta.

2) Jeden z biegów nazwać imieniem „Maryana Gruszeckiego“.

3) Na rok przyszły ma być wprowadzonym totalizator.

4) Komisya programowa ma złożyć do Głównego Zarządu St. Rządowych program wyciągów na rok przyszły, a to przed 1 (13) Października r. b.

5) Wybory do komitetu jednogłośnie wypadły na korzyść p. Aug. Ostrowskiego, jako wice-prezesa. P. Jana Zbijewskiego, jako sekretarza, a pp. Adama Michalskiego i ks. Stefana Lubomirskiego zaproszono na członków komitetu.

I znowu rok trzeba czekać na tak miłą i pożyteczną rozrywkę!

*Polmoodie.*

## NASZA GOSPODARKA MYŚLIWSKA.

I.

Jak się bawimy.

Od miesiąca już rozpoczął się karnawał myśliwski o fatalny peryod uprawnionej prześladowania biednych kuropatw i zajęcy, przeciwko którym i tegoroczna kam-

pania, biorąc miarę z czynionych do niej przygotowań, zapowiadała się arcy imponująco.

Po wsiach i miastach zawczasu poruszono wszystkie domowe arsenały. Kto żyw opatrywał, naprawiał, czyścił i szkował wszelaką broń myśliwską, poczynając od wyborowych lankastrówek, a kończąc na kapiszonkach, przerobionych ze ś. p. skalkówek. Jedni zaopatrywali się w psy legawie, inni kupowali broń nową. Z pospiechem dokonywano tresury młodych wylęgów, albo przypominano ją starym, które zależały pole—przyczem niejeden kundel, byle z nieco obwisłemi uszami i ogonem, nie zupełnie w obwarzanek skreconym, musiał, wbrew swej naturze, ale pod wpływem szczodrych bastonad, prawić się do roli improwizowanego legawca, jaką miał, ku chwale swojego pana, niebawem odegrać w polu. Prochu i ołowiu nakupiono, jak na wojnę, a ładunki robiono tysiącami, nie mówiąc już o torbach, pasach, ładownicach, kapeluszach z piórami, dziobami i pazurami, oraz o pięknych kostyumach myśliwskich, w jakich przyszli pogromcy i tryumfatorzy mieli godnie w szranki wystąpić. Patrząc na te gorliwe przygotowania, czynione z gorączkowym zapalem, na ten dziwny animusz rycerski i gotowość bojową, można było mniemać, że idzie o wytypienie tygrysów w Indyach, krokodyłów nilowych, albo afrykańskiej szarańczy. Ze jednak jesteśmy wolni od tych groźnych nieprzyjaciół, więc znów zdawało się, że, co najmniej, zajace tak się u nas niespodziewanie rozmnożyły, jak króliki w Australii, a kuropatwy spadły chmarami, na podobieństwo wędrownych gołębi w Ameryce, albo biblijnych przepiórek na pustyni.

Jakóż przygotowania te nie były czczą tylko przechwałką, albowiem i kampania rozpoczęła się od miesiąca nie na żarty. Posiadacze ziemskich majątków i miejscy sontagsjerzy, prawdziwi i pseudo-myśliwi, frycy i notoryczni pudlarze, wszyscy już polują i strzelają rozlegają się od rana do wieczora po całym kraju. Mało kto przecież liczy się z miejscowym zwierzostanem i pamięta przeczornie o przyszłości. Zdarzają się wprawdzie myśliwi, którzy istotnie *myślą*, umieją zachować miarę i mają wstręt do roli niszczycieli; są to przecież rzadkie jeszcze wrytki, które ten silnie stwierdzają zwykłą regułę—barbarzyńskiego polowania. Ogół bowiem postępuje inaczej; jego zasadą jest: strzelać ile starczy naboju, wybici zwierzyny ile się uda. Zwykła metoda polowania polega na tem, żeby spotkawszy stadko kuropatwy, zabici przedewszystkiem starą kurę i koguta, a rozbiwszy młódki, wystrzelać je co do nogi. Dobra to metoda, ale w zastosowaniu do gniazd wliczych i lisich. Znikają też stadka jedne po drugich, kuropatwy padają częścią na miejscu, ale w daleko większej liczbie postrzelone tylko, giną myśliwno, żeby potem stać się lupem lisów, kosów i jastrzębi. Zle apatrujące i tresowane wylęgi nie umieją odszukać *zbarczmych*, rozpędzają stada na cztery wiatry, duszą małe *zielonki*, lub stare kury, dosiadające na jajach. Tu niepowolany nemiód pali bekasim śrótem w sam środek gesto zrywającej się gromadki—parę zaledwie zabije i dostanie, a inne tak pokaleczy, że całe stado idzie na marne; albo strzela bez miłosierdzia do krótko zwającej się kury, która krzycząc boleśnie, znów blisko zapada, tłucze się prawie po ziemi i jakby umyślnie pod strzał się podstawią—nie pomny, że to matka, broniąca ofiarę własnego życia tak małych jeszcze piskląt, że te, bez jej opieki, musiałyby wyginąć. Tam kilku pseudo-myśliwych sypie rotowym ogniem do parumiesięcznego młodzika, albo kotnej samicy, a w innej stronie świeżo kreowany na wylęta kundel pożera ślepe jeszcze kocięta. A cóż sądzić o łowcu, który, otrzymawszy pozwolenie zaprowadzenia na terytorium, posiadającym z dziesięć stad niestrzelanych jeszcze kuropatwy, tak się urządził, że w ciągu jednego dnia, przy dobrym psie i paląc z broni *chuck-bove* w gromady, zabrał ze sobą przeszło 70 sztuk, a nazajutrz strzelec miejscowy przyniósł do dworu pełną torbę główek, lotów, cieków i innych kawalków, porozbijanych kuropatwy, jakie pozierał,

chodząc za śladami rabusia. Tacy panicze, niegodni nazwy myśliwych, gorsi są od kłusowników, gdyż broją jawnie i zdradzają zaufanie; powinni też być wprost spęzdani z pola, jako bezmyślni tępiciele zwierzyny. A ileż to innych podobnych grzechów przeciwko własnemu interesowi, sumieniu i etyce myśliwskiej możnaby jeszcze przytoczyć!

W ten sposób, niestety, poluje u nas większość, usiłująca z taką zaciętością pozbyci się zwierzyny, jakby jakiej plagi egipskiej. Nie też dziwnego, że na twardą jesień i zimę pozostają tylko rzadkie niedobitki, które cudem ocalały. Gdyby przynajmniej w tej ciężkiej porze pozostawiono je w spokoju i otaczano jakąkolwiek opieką. Gdzie tam! Silne mrozy i wielkie śniegi utrudniają żywienie się tym resztkom kuropatwy i zajęcy. Człowiek nie tylko ich nie ratuje w tej potrzebie, ale korzysta z niej, żeby je do reszty wygubić. Kilka folwarzków i majątków trzeba przejechać, żeby wyjątkowo zobaczyć jaką taką *remizę* z karmem dla ptactwa, lub sнопек owsa dla zajęcy; ale za to, jakże często spotyka się panów myśliwych, objędujących sankami kuropatwy i bijących je po śniegu. Zgłodniałe ptactwo cisnie się pod stodoły i chałupy właścicielskie, gdzie gościnny kniutek otwiera im podwoje i podsypuje nieco plewy, żeby je wszystkie wydusić. Czego nie wystzelają jedni i nie wyduszą drudzy, to wylapią kłusownicy na siła i siatki, a z gorliwą pomocą przychodzą im ukryte na samotnych gruszach w polu jastrzębie i koty, cychające za węglami domostw, za krzakami, w opłotkach i t. p. Mało który zajac nie wpadnie we *wyłyki*, albo nie zginie od złodziejskiego strzału, gdy zgnękany głodem szuka żeru na zasiekach ozimych, w pozostałych głąbach kapusty, albo zakrada się do ogrodów. Lisy urządzają łowy na swoją rękę, a psy wiejskie na swoją. A cóż dopiero mówić o hałaśliwych polowaniach z naganą w takich majątkach, gdzie, z powodu nader ubożego zwierzostanu, każdy strzał jest występkiem, a każda ubita sztuka stratą niepowetowaną.

Wreszcie nadchodzi wiosna. Cała przyroda ożywia się i odradza w spokoju; jedna tylko zwierzyna nawet i wtedy nie może znać tego dobrodziejstwa. Długo potrzeba czekać, zanim usłyszysz nader rzadki i lekliwy głos, wabiących się kuropatwy, albo zobaczysz, przemykającego się szaraka. Słyszysz i widzisz, że jakaś ich cząstka uszła przecież zagłady, ale żadnej niema rekojmi, żeby zdolały dochować się potomstwa. Wprawdzie wstyd i obawa kary powstrzymują od jawnego na nie polowania w tej porze, ale nie powstrzymują od skrytych rabunków i kradzieży. Wszelkiego rodzaju drapieżnicy cychają na stare i młode. Psy wiejskie wloczą się samopas po polach, niepokoją, gonią i pozerają, co napadną. Wiejskie chłopaki wybierają gniazda, niszczą jaja i łapią małe kuropatwy i zajaczki. Nad zbożami krążą jastrzębie, upatrujące łatwej zdobyczy, a lisy i koty domowe także nie próżniają. Jeżeli na wiosnę sami nie niszczyli jeszcze zwierzyny, to nie się także nie robi, żeby ją od tyłu wrogów osłonić. Zapędni brak dozoru i przeczorności rujnuje w zarodzie to, co w nader bliskiej przyszłości mogłoby przynieść przyjemność, korzyść i pożytek. Nież to razy kosiarze i żniwiarze scinają główki kuropatwom na gniazdach, przecinają młode zajaczki, albo zależone jaja pogniotą. W obec takich dewastacji i macoszynej opieki, dziwić się przychodzi, że, gdy nadejdzie pora polowania, znajdzie się jeszcze tu i ówdzie stadko kuropatwy, albo kilku szaraków, żeby znów paść ofiarą bezmyślnych i rabunkowych polowań.

Tak się to pięknie bawiny i taki jest los oplakany najpospolitszej u nas i mogącej najlepiej się opłacać zwierzyny. Nasze gospodarstwo myśliwskie zaczyna się i kończy na polowaniu i do tego jak jest jeszcze prowadzonym! O sztucznym domowym hodowaniu kuropatwy i zajęcy, prowadzonym na wielką skalę, jak np. w Niemczech i we Francji i przynoszącym znakomite dochody, niema co i mówić; ale nawet, ogółem biorąc, nie się u nas

nie robi dla najprostszej ochrony i rozimnożenia zwierzyny, którą w najcięższych warunkach bytu, pozostawiamy własnemu przemysłowi. Małeńka stosunkowo liczba majątków, w których urządzono gospodarstwa łowieckie, nie okupuje powszechnego niedbalstwa i nie zajęcia bolesnego wrażenia, jakie czyni cały niemal kraj, leżący pod tym względem odłogiem. A przecież z jaką łatwością i tanim kosztem mogłoby być inaczej: potrzeba tylko dobrej woli, cokolwiek pracy, wytrwałości i solidarności porządnych myśliwych i gospodarzy wiejskich. Własny interes, sumienie i nasze pretensye do wysokiej cywilizacyi dopominają się tego koniecznie. Jeżeli wymagania kultury wycięły puszcze i zwalily ostępy, w których stadami żyły łosie, żubry i jelenie, to też same wymagania nakazują staranne hodowanie tej przynajmniej zwierzyny, która właśnie najlepiej utrzymuje się na gruntach uprawnych i najlepiej umie być wdzięczną za cywilizacyjną opiekę. Prosty obrachunek, na zasadzie pewnych już danych, łatwo przekonałby, jak wiele w lat parę można zrobić na tej drodze i do jak znakomitych dojść rezultatów, bez żadnych nadzwyczajnych wysiłków i nakładów. Jestto przedmiot interesujący nie tylko dla myśliwego i rolnika, ale i dla każdego, komu nie jest obojętnem pomnożenie bogactwa krajowego. Może więc nie wezmą nam za złe i czytelnicy, jeżeli do tego przedmiotu wrócimy jeszcze przy sposobności.

Olwok, 12 Września 1891 r.

Konrad M.

## Wystawa Myśliwska w Petersburgu.

(Dokończenie).

Dziś warunki i strzału i pola zmieniły się zupełnie. Broń odtychczas nabija się tak szybko, że o wytęchnieniu dla psa niema mowy. Dolki na polach z wodą poginęły, pola zaś, tak są wyrównane i wykaraczowane z krzaków, zarosły i różnymi innymi naturalnymi schronieniami zwierzyny, że spłoszone stado kuropatw jest zmuszone z konieczności lecieć dalej niż dawniej. Przytem zdaje mi się, że i dzisiejsze pokolenie myśliwych chodzi szybciej i więcej, niż dawne, tak, że pies ciężki, a takim był właśnie polski, w żadnym sposobie towarzyszem dzisiejszego myśliwego być nie może. Pies polski miał jeszcze jedną zaletę, którą dawniej bardzo wysoko ceniono. Mianowicie aportował zajęcia i to nie bagatela—szedł bowiem za zranionym na trzecią lub czwartą wieś i za parę godzin wracał do pana, włokąc znalezionej odłuszonego kota w pysku. Naturalnie po takim czynie bohaterstwa pies był tak szfatygowany, że o polowaniu mowy być nie mogło; wracali więc oba do domu: pan i pies, wzajemnie ze siebie zadowoleni—pan ze spocemem obliczem i zajęciem przewieszonym przez ramie, pies zięjący, z wyciągniętym ozorem.. Dzisiaj, psy, nowe pokolenie myśliwych, nie strzelają do zajęcia z pod psa jesienią; „bekasia” cnota zatem jest dla nas zupełnie nieużyteczną, za to wady tem silniej odczuwać się daje.

Zostaje więc wybór między pointerem i setterem. Chociaż upodobanie i moda skłaniają się u nas dzisiaj więcej na korzyść pierwszego, ja jednak głoszę za drugim, a to z następujących powodów.

Absolutnie rozważając, pointer jest ładniejszym od settra. Gładki, króciutki, przylegający jak atlas włos, z pod którego przebiega eła przepyszna muskulatura i siatka żył, bardzo efektowne opsy przy wystawianiu zwierzyny, przy których pointer, jakby kamienie, doskonale płuca, nogi i wiatr—nie dziw, że mu to wszystko zjedynała tyłu zwolenników. Setter jest daleko mniej imponującym. Stosunkowo duża sierść skrywa muskulaturę, nie znać w nim tej suchości i nerwu, która nas tak zachwyca odrazu w pointerze i wystawianie zwierzyny jest inne, mniej efektowne. Setter, za-wietrzywszy, kładzie się na ziemię i gdy widzi myśliwego

blisko, podczołguje się, drgając cały febrycznie, z nosem podniesionym do góry i tak ostrożnie, że zdaje się, że obawia się poruszyć najmniejsze źdźbło trawy obok siebie. Tak, setter jest w ogóle skromniejszym, ale netylko względnie, dla nas, ale nawet absolutnie ma więcej przymiotów wewnętrznych. W sile muskuli i w wytrzymałości, jak to stwierdzają zeznania dobrze obznajomionych z tą kwestyą myśliwych, nie ustępuje on zupełnie pointerowi; co do wiatru, to, stanowczo, setter, szczególniej laveraki, mają go lepszy, ogólnie wiaźszy, od pointerów, jak tego dowiodły niezliczone konkursy polowe w Niemczech, Francyi, Anglii i Belgii, krajach, gdzie oddawna zwracają uwagę nie tylko na kształty, ale i na przymioty psów myśliwskich.

My, specyalnie dla nas, potrzebujemy psa mniej delikatnego, niż rasowy pointer; polowanie nasze rzadko kiedy kończy się suchym polem; niema prawie majątku, w którymby nie było jeziora, stawu, błotka, błota lub bagna, negącego myśliwego nadzieją spotkania się, dla rozmaitości, z bekasem lub cyranką. W bagno takie setter idzie z wielką ochotą, pływa za kaczkami, kąpie się błocie po uszy za bekasem i pomimo zimnego wiatru i chłodnej wody, wraca do domu zdrowszy i rześki. Pointer zaś, albo wcale się w takich miejscach nie chce hazardować, albo, jeżeli z miłości dla sztuki przemożeować błoto-wstręt, odpokutowuje to na drugi dzień kaszlem, ropą w oczach (co jest znakiem kataru), utratą na parę dni wiatru i t. p. przypadłościami. Oset, pokrzywa, łubin i t. p. kolacje rośliny klują biednego pointera tak, że nieraz pewnie po psiemu przeklina polowanie w takich warunkach. Sam byłem świadkiem, jak pointer nie chciał wynieść zabitej kuropatwy z kępy pokrzyw (małych t. zw. żgawek), w którą upadła. Z początku rzucił się za nią, lecz wyskoczył poparzony i potem za nic nie chciał się dać namówić, aby weźść drugi raz.

Gęstszym i dłuższym włosem obrosniętego settra to wszystko ani nie przeziębi, ani nie zaboli; jeżeli jeszcze weźmiemy na uwagę nasze zimy, zimienne i ostre i zechcemy wyżyła, niemieckim (nb. bardzo praktycznym) wycieczajem, brać ze sobą w kotły i na naganki, to na zasadzie wyżej przytoczonych dowodów, wybór nasz, pomijając gusta i upodobania osobiste, musi paść na settra, jako psa dla naszych warunków najpraktyczniejszego i najodpowiedniejszego.

Oil-Box.

## Rozmaitości.

**Pławno.** Tegoroczne wycięgi pławieńskie miały charakter mniej świetny, niż lat ubiegłych. Mniej było osób, niż zwykle i usposobienie było niezbyt wesole, koni przyprowadzono mniej niż innych lat i w ogóle były one dużo gorsze. Odnaczały się tylko „Ballada” i „Bajka”, rodzone siostry „Bieguna” ka. Alex. Druceko-Lubeckiego. Lwina część nagród im też przypada. Oto wykaz wygranych podług właścicieli: Ks. A. Druceko-Lubecki 2,125 rs., w tem dwa przedmioty, wartości 420 rs.; p. Józef Trzebiński 600 rs.; St. ks. Lubomirski 552 rs.; p. J. Zbójewski 550 rs., w tem przedmiot wartości 40 rs.; W. hr. Morstin 360 rs.; p. H. Bloch 317 rs., w tem przedmiot wartości 200 rs.; p. A. Daszewski 230 rs.; p. St. Horodrzyński 125 rs.; Jordan 105 rs.; Leszczyce 100 rs.; p. Wł. Jakubowski 100 rs.; Z. hr. Wielopolski 80 rs.

**W Janowie** odbędzie się d. 2 Października licytacya nadkompletowych koni radowych. Liczba koni wystawionych na sprzedaż w r. b. będzie bardzo niewielka, zaledwie 4—5 sztuk, gdyż reszta już ustąpiona została pp. hodowcom i oficerom.

**Letni meeting w Budapeszcie**, odbyty w początku Sierpnia, należy do bardzo udanych; pogoda, z wyjątkiem ostatniego dnia, dopisywała, tor był elastyczny i doskonały, a znaczne nagrody ścigały licznym współzawodnikom, to też wy-

ścigi były bardzo interesujące. W pierwszym dniu, 9 Sierpnia, z pomiędzy siedmiu odbytych biegów, najwięcej interesu budziło *Omnium* dla dwulatków, 3,000 fl., dyst. 950 metrów. Startowało 9 koni, a ogólnymi faworytami były „Vain-glory“ i „Cassandra“; zwyciężyła jednak zupełnie niespodziewanie „Pasquale“ (Balwany i Kalu) p. Uelchtritz. Niemiecki interes budził wyścig o nagrodę rządową 3,000 fl. w zł. cie, mierzył się bowiem jeden z lepszych trzylatków „Wellfit“ (był czwartym w Derby) z 4-latkami „Bravo“ i „Illo“; Wellfit prowadził wyścig, lecz na ostatnich szańcach pobitym został, pierwszym był „Illo“ (Kisberosee i Illona), drugim „Bravo“, trzecim „Wellfit“; oprócz wymienionych koni, biegły jeszcze dwa. W drugim dniu tenże sam „Illo“ p. Springera zdobywa najznaczniejszą nagrodę *Direktionspreis* 4,000 fl., bijąc sześciu współzawodników; a nagrodę dwulatków *Czikotzerpreis* 1,000 fl. wygrywa „Sorella“ (Rupera i Cataclisme) hr. Appony w stawce 13 koni. Trzeciego dnia rozegrana została największa nagroda meeningu: *St.-Stefanspreis* 30,000 fl. pierwszemu koniowi, 5,000 fl. drugiemu, 3,000 fl. trzeciemu, 1,000 fl. czwartemu. Rezultat wyścigu był wielki niespodzianką, wygrał bowiem „Eretnek“ (Rupera i Jessica) p. v. Fechy; drugim był „Crossbow“, trzecim „Morisko“, czwartym „Number 13“, „Mac Intosh“, „Cimbalmos“, „Varuna“, „Moderate“ i „Vert Galant“ dopełniały szereg współzawodników o *St.-Stefanspreis*. Ogólni faworytami były: „Varuna“ i „Number 13“, znany z wyścigów krakowskich. „Eretnek“ dotąd nie był uważany za konia klasy. Cztery dnię przyniósł również niespodziankę sportsmanom zebrany w Budapeszcie; w nagrodzie *Präsidentenpreis* 4,000 fl., dyst. 2,600 metr. „Aspirant“ został pobity przez 4-let. „Garlic“a (Elemar i Gamiani) hr. Zichy. Oprócz dwóch wymienionych koni, w wyścigu brały udział: „Nini“, „Gigel“, „Weather“ i „Aba“. Faworytem był naturalnie „Aspirant“, lecz gwiazda syna Stronziama przybladła widocznie, lub, jak pisma sportowe wiedzieć twierdzą, za wiele od niego żądają, gdyż w d. 20 Sierpnia w jednym ze znaczniejszych biegów, rozgrywanych na lipodromie budapeszteńskim, *Budopesterpreis* 5,000 fl., dyst. 2,800 metr., tenże sam „Garlic“ pobit „Aspirant“a powtórnie i to tak łatwo i w tak wielkim stylu, iż przez cały czas wyścigu „Aspirant“ nawet przybliżyć się doń nie mógł. Tryumfator w pierwszym i drugim dniu „Illo“ przyszedł w tym wyścigu ostatnim. Z więcej interesujących biegów d. 18 Sierpnia rozegrany został *Offenerpreis* 3,000 fl., dystans 1,600 metr., wygrany przez „Drago-nier“ (Y. Buccaneer i Dracena) i w ostatnim dniu meeningu *Sommer-handicap* 5,000 flor., wygrany przez *Garlic*a z lekką wagą (60 kg.) i w bardzo średniej kompanii.

Wyścigi w Beauville należą do najznaczniejszych we Francji, szczególnie bardzo są interesujące wyścigi dwulatków, które się tu odbywają. W tym roku wyścigi w Beauville miały miejsce w d. 9, 11, 13, 16 i 19 Sierpnia i były niezwykle świetne. Napływ koni był liczny, tor doskonały, nawet pogoda dopisywała, co, w tym roku, nie zawsze i nie wszędzie się zdarzało.

W pierwszym dniu *Prix de Villers* 5,000 fr. dla 2-let. ogierów wygrał „Madcap“ (The Bard i Malibras) p. Say, drugim był „Energieque“, trzecim „Trajan“. *Prix de Houffleur* 5,000 fr. dla 2-let. źrebiczek zdobyła „Fantasia“ (Energy i Fairminster) p. E. Blanc, drugą była „Eva“, trzecią „Cordoba“. *Prix Guillaume-le-conquérant* 10,000 fr., dys. 2,000 metr. wygrał „Tantale“ (San Stefano i Tartane).

W drugim dniu *Prix de deux ans* 10,000 franków łatwo i świetnie wygrał „Ranes“ (Bruce i Rigodon) p. Say. Jestto źrebiec przelicznie zbudowany i doskonale rozwinięty na swój wiek, a znawcy widzą w nim najlepsze 2-latka Francji i wskazują go jako domniemanego przyszłorocznego derbiste. Drugim za „Ranes“ był „Sokrates“, trzecim znany już „Energieque“. *Prix de Victol* 10,000 fr. zdobyła „Corisande“ (Energy i Enguerrande). „Lyvie II“, córka Silvia, była pierwszą w *Prix Hocquet* 15,000 fr., a drugą w *Prix des Dunes* za „Bé-rangerem“. Handicap *des Tribuns* pierwszego dnia i także handicap *de part l'éveque* trzeciego dnia wygrał 3-let. „Soleil“ (Little Duc i Lumière) wnuk Buccaneer'a. „Soleil“ sześci-

miesięcznym źrebicem został kupiony przez p. Joubert za 2,600 fr., od którego odkupił p. de Saint-Alary przeszłej jesieni za 10,300 fr. Syn Little-Duc'a w r. b. przyniósł swemu właścicielowi 28,225 fr.

**Nieszczęśliwy steeple-chase.** W d. 16 Sierpnia w Mans rozgrywano steeple-chase, w którym startowały cztery konie: „Damas“, „Arsenal“, „Mauléon“ i „Ballu“. Przy rzecie trzy pierwsze konie tak fatalnie się spłatały, że wszystkie trzy padły. „Mauléon“ zabił się na miejscu, „Damas“ zламаł krzyż i trzeba było dobieć go natychmiast, a dla ciężko ranego „Arsenala“ nie było także ratunku. Jeden „Ballu“, bez wypadku, sam obiegł szranki.

**Z Frankfurtu.** Przy bardzo licznym napływie sportsmanów z całych Niemiec, w obecności ks. Walii odbyły się dnia 16 i 17 Sierpnia wyścigi we Frankfurcie nad Menem. Z ważniejszych biegów rozegrano pierwszego dnia: *Wyścig dla dwulatków* 5,000 m., dyst. 1,100 metr., wygrany przez „Trilera“ (Good Hope i Timbrel) p. May. Syn Good Hope'a nie pierwszy zwycięstwo święcił już w tym roku. *Waldchens-Rennen* 8,000 m. zdobył „Wickinger“ (Saverneke i Rapina) p. Oertzen, drugą była „Zenobia“, trzecim graditzki „Hödur“. W handicapie 4,000 m. stanęła pierwsza „Rosedale“ (Bend-Or i Wharfedale) p. Oertzen, bijąc ośmiu współzawodników. Nagrodę rządową 1,500 m. dla koni 3-let. zdobyła graditzka „Haus-frau“ (Flibustier i Miss Harriet). W drugim dniu, w Alexander-Rennen 3,000 m., dyst. 2,400 metr., dla koni 3-let., nadszczający interesującym był wyścig pomiędzy „Königsteinem“ (Recorder i Königin) a wychowawcą stajni graditzkiej „Walwaterem“, zdobywcą Srebrnej Tarazy cesarza Wilhelma. Pojedynek ten zakończył się porażką „Walwatera“. Honor stajni graditzkiej zrehabilitowały jednak świetnie, tegoż dnia jeszcze: „Drachenfels“ (Dandin i Dombrowa), wygrywając *Main-Rennen* 5,000 m.; „Amaranth“ (Zealot i Autonomy) i „Mirmidone“ (Chamant i M-elle de Mailloc); pierwszą wygrała *Tribünen-Rennen* 5,120 m., drugą nagrodę rządową 3,000 mar. Wielki frankfurcki steeple-chase 4,500 mar., dyst. 5,000 metr., wygrał poręcznik Decken na własnym „Craig Gowari“ (Craig Millar i Princess Louise), drugim był por. Reizenstein na kl. „Chateau Lausac“ p. Suermonda.

**Miedzynarodowe Field-Trials** odbędą się w r. b. w d. 27 i 28 Września w pobliżu Lyonu. Konkurs urządzony przez Gordon-Setter Club, zapowiada się nadszczający interesująco. Uczestniczyć w nim będą mogły psy wszelkich ras, wszystkich krajów i wszelkiego wieku, a nagrody będą znaczne.

Celem konkursu ma być wyprobowanie psów ras tak francuskich, jak zagranicznych na gruncie, dla przekonania się, jakie rasy w danych warunkach są najodpowiedniejsze. Próby te mogą więc stać się pouczającymi i przyczynić się do rozświetlenia niejednej kwestyi.

**Największa nagroda wyścigowa** będzie rozegrana w Melbourne, w Australii; nagroda ta ze stawkami w jednej gonitwie wynosić będzie 120,000 flor. wal. aus.

## Program wyścigów jesiennych w Warszawie 1891 r.

Pierwszy dzień, 29 Września (11 Październik), Niedziela.

1) *Nagroda Towarzystwa* rs. 500, dla ogierów i klaczy 2-let., urodzonych w Cesarstwie i Królestwie Polskiem. Dyst. 1 w. Stawki rs. 50, z których przepadku rs. 15 wnoszą się do dnia 1 Października 1891 r., pozostałe rs. 35 wnoszą się w przeddzień gonitwy. Waga na ogierzy 3 p. 15 f., na klacze 3 p. 10 f. Koni, który w roku bieżącym wygrał nagrodę wyższą nad rs. 1,000, od współzawodnictwa jest wykluczonym. Drugiemu koniowi z nagrody i stawek 20%.

2) *Handicap* rs. 500, dla 3-let. i starszych koni wszy-



atkich krajów. Dyst. 2 w. Stawki rs. 30, z których rs. 10 przepadku opłaca się do d. 1 Października 1891 roku, pozostałe rs. 20 wnosi się w przeddzień gonitwy. Waga ogłoszona będzie w przeddzień pierwszego dnia gonitw. Drugiemu koniowi z nagrody i stawek 20%.

3) *Wyscig z płotami* rs. 300 dla koni 3-let. i starszych wszystkich krajów. Dystans 2 wiorsty 5 płotów. Waga dla 3-let. ogierów i wałachów 3 p. 18 f., 4-let. 3 p. 30 f., 5-let. 3 p. 35 f., 6-let. i starszych 3 p. 37 f., klacze niosą 5 funt. mniej. Meldować w przeddzień gonitwy. Drugiemu koniowi z nagrody i stawek 20%. Stawka w przeddzień gonitwy rs. 15.

4) *Wyscig Panów* rs. 250, na koniach 4-let. i starszych wszystkich krajów. Dystans 2 $\frac{1}{2}$  w. Waga na ogierzy i wałachy 4-letnie 4 p. 16 f., 5-letnie 4 p. 21 f., 6-letnie i starsze 4 p. 24 f. Klacze niosą 5 funt. mniej. Stawki rs. 15. Meldować w przeddzień gonitwy. Drugiemu koniowi z nagrody i stawek 20%.

Drugi dzień, 3 (15) Października, Czwartek.

1) *Nagroda Towarzystwa* rs. 600, dla 2-letnich ogierów i klaczy urodzonych w Cesarstwie i Królestwie Polskiem. Dystans 1 wiorsta 100 sążni. Waga na ogierzy 3 pud. 15 f., na klacze 3 p. 10 f. Stawki rs. 60, z których rs. 20 przepadku, opłaca się do dnia 1 Października 1891 r., pozostałe rs. 40 w przeddzień gonitwy. Drugiemu koniowi z nagrody i stawek 20%. Zwycięzca pierwszej nagrody dla koni 2-let., objętej mniejszym programem, niesie 7 funt. nadwagi. Koń, który wygrał w roku bieżącym nagrodę wyżej 1,000 rs., jest wykluczonym.

2) *Nagroda Towarzystwa* rs. 500 (*Handicap*), dla ogierów i klaczy 3-letnich i starszych wszystkich krajów. Dyst. 2 w. 133 s. Stawki rs. 30, z których rs. 10 przepadku, opłaca się w przeddzień pierwszego dnia gonitw, pozostałe rs. 20 wnosi się przy przyjęciu wagi, która ogłoszona będzie w przeddzień gonitwy w kancelaryi Towarzystwa o godzinie 11-ej rano. Drugiemu koniowi z nagrody i stawek 20%.

3) *Gonitwa z przeszkodami* (*Steeple-chase*) rs. 400, dla 4-letnich i starszych koni wszystkich krajów. Dystans 3 w. 12 przeszkód. Waga na ogierzy i wałachy 4-letnie 4 p. 16 f., 5-letnie 4 p. 21 f., 6-letnie i starsze 4 p. 24 f., klacze niosą 5 f. mniej. Stawki w przeddzień gonitwy rs. 20. Panowie jadą. Dżokeje dopuszczeni z 10 funtami nadwagi. Drugiemu koniowi z nagrody i stawek 20%.

4) *Wyscig Panów* rs. 250, dla ogierów i klaczy 3-let. i starszych, urodzonych w Cesarstwie i Królestwie Polskiem. Dystans 2 wiorsty. Waga dla ogierów 3-letnich 4 pud. 5 f., 4-letnich 4 p. 18 f., 5-letnich 4 p. 23 f., 6-letnich i starszych 4 pud. 26 f., klacze niosą 5 f. mniej. Stawki w przeddzień gonitwy rs. 10. Drugiemu koniowi z nagrody i stawek 20%.

5) *Nagroda Sprzedażna* rs. 300, dla 3-letnich i starszych koni wszystkich krajów. Dystans 2 wiorsty. Waga dla 3-letnich ogierów 3 p. 30 f., 4-letnich 4 p. 6 f., 5-letnich i starszych 4 p. 11 f., klacze niosą 5 f. mniej. Stawki rs. 15. Meldować w przeddzień gonitwy. Konie ocenione na rs. 800 niosą wyżej oznaczoną wagę, ocenione zaś na rs. 700 niosą 5 f., na rs. 600—10 f., na rs. 500—15 f., na rs. 400—20 f. i na rs. 300—25 f. mniej od oznaczonej wagi. Zwycięzca po wyscigu sprzedaje się przez licytacyę, zaczynając od sumy podanej przez właściciela. Przewyżka osiągnięta z licytacyi wpływa do kasy Towarzystwa. Drugiemu koniowi z nagrody i stawek 20%.

Trzeci dzień 6 (18) Października, Niedziela.

1) *Nagroda Towarzystwa* rs. 400, dla 2-letnich ogierów i klaczy, urodzonych w Cesarstwie i Królestwie Polskiem. Dystans 1 wiorsta. Stawka rs. 40. Meldować w przeddzień gonitwy. Waga na ogierów 3 p. 15 f., na klacze 3 p. 10 f. Drugiemu koniowi z nagrody i stawek 20%. Zwycięzca z r. b. są wykluczeni.

2) *Nagroda Towarzystwa* rs. 500 (*Handicap*), dla 3-let. i starszych ogierów i klaczy wszystkich krajów. Dyst. 3 w. Stawki rs. 30, z których przepadku rs. 10, opłaca się

w przeddzień drugiego dnia gonitw, pozostałe rs. 20 wnosi się w przeddzień gonitwy, przy przyjęciu wagi, która ogłoszona będzie w przeddzień gonitwy. Drugiemu koniowi z nagrody i stawek 20%.

3) *Steeple-chase—handicap* rs. 300, dla koni wszystkich krajów. Dystans 3 wiorsty, 14 przeszkód. Panowie jadą. Dżokeje dopuszczeni z 10 f. wyżej nad wagę handicapową. Stawki rs. 15, z których przepadku rs. 5, opłaca się w przeddzień drugiego dnia gonitw. Pozostałe rs. 10 wnosi się w przeddzień gonitwy przy przyjęciu wagi. Drugiemu koniowi z nagrody i stawek 20%.

4) *Nagroda Towarzystwa* rs. 250, wyscig z płotami, dla 4-letnich i starszych koni wszystkich krajów. Dystans 2 wiorsty. Stawki rs. 15. Meldować w przeddzień gonitwy. Waga na ogierzy i wałachy 4-letnie 4 p. 16 f., 5-letnie 4 p. 21 f., 6-letnie i starsze 4 p. 24 f. Klacze niosą 5 funtów mniej. Panowie jadą. Dżokeje dopuszczeni z 10 funtami nadwagi. Drugiemu koniowi z nagrody i stawek 20%.

*Uwaga.* We wszystkich gonitwach wymagane są dwa konie u startu, inaczej nagroda wraca do kasy Towarzystwa.

Konie zagraniczne, w nagrodach Towarzystwa, niosą następujące nadwagi: na metach do 2 $\frac{1}{2}$  wiorst 12 funtów nadwagi, a na dłuższych 10 funtów nadwagi, w pierwszym roku ich sprowadzenia. Konie zagraniczne, które brały już udział w warszawskich gonitwach, na metach 2 $\frac{1}{2}$  wiorst, niosą 7 funtów nadwagi, na metach dłuższych 5 funtów nadwagi.

## Wyscigi w Garskiem Siole.

Letni sezon.

Dwunasty dzień, 25 Sierpnia.

I. *Nagroda Towarzystwa* 400 rs., dla 3-let. koni wszystkich krajów, które w roku 1891 nie wygrały 500 rs. w wyścigach dżokejskich. Dyst. 2 w. 133 s.

Lisaniewicza klacz, „Rognieda“ (Desit i Duchesse), jeździec Pożogin. 1.

Bar. Stromberga og., „Czardasz“ 2.

Nosowicza og., „Eelips“ 3. W. 2' 58" na 1 dług.

II. *Dziemleński steeple-chase* 500 rs., dla koni, urodzonych w Rosyi, które w r. 1891 nie wygrały 800 rs. Dyst. 3 w.

Nosowicza 4 l. og., „Kondor“ (Sackcloth i Pic Griche), jeź.

właściciel. 1

Bar. Stromberga 5 l. kl., „Diabless“ 2.

Wewerkina 4 l. og., „Nizam“ 3.

Pawłowskiego p. l. kl., „Kawatina“; Lisaniewicza 4 l. ogier

„Tuman“ W. 4' 23" na 1 $\frac{1}{2}$  dług.

III. *Dziemleński wyscig płaski* 400 rs., dla koni, urodzonych w Rosyi, które w r. 1891 nie wygrały 800 rs. Dyst. 2 $\frac{1}{2}$  w.

Br. Wotowski p. l. og., „Tirard“ (Typhus i Rovenna), jeź.

St. Wotowski 1.

Nosowicza 4 l. og., „Incognito“ 2.

Derożyńskiego „Bohun“ 3. W. 2' 23" na 5 dług.

IV. *Nagroda Towarzystwa* 400 rs., dla koni 4-letnich i starszych, urodzonych w Rosyi, które w roku 1891 w wyścigach dżokejskich nie wygrały 500 rs. Dystans 3 w.

Markozowa 4 l. og., „Clairmont“ (Kordyan i Magita), jeździec

Kurierlik. 1.

Nosowicza 4 l. kl., „Kitti II“ 2.

Manontowa 1 l. kl., „Conetto“ 3. W. 4' 6" na 10 dl.

V. *Dziemleński wyscig z płotami* 250 rs., dla koni krajowych i zagranicznych, które w r. 1891 nie wygrały pierwszej nagrody w wyścigach z przeszkodami. Dystans 2 $\frac{1}{2}$  w.

Manontowa 5 l. og., „Mister-Grey“ (Royal i Marion), jeździec

właściciel. 1.

Nosowicza 5 l. og., „Kadet“ 2.

Lewaszewa 5 l. kl., „Lady-Meri“ 3.

Bar. Wrangla p. l. og., „Le Sarazin II“; Pawłowa p. l. klacz „Żorżette“. W. 3' 28" na 2 dług.

VI. *Steeple-chase dziemleński* 250 rs., dla koni krajowych

i zagranicznych, które w roku 1891 nie wygrały 800 rs. Dystans 2 wiorsty.

Pawłowskiego p. l. kl., „Kawatina“ (Consul i Molly Cobri),

jeź. bar. Heinke. 1.

Markozowa 5 l. og., „Perkun“ 2.

Wargunina p. l. og., „Dragondait“ 3.

Mandrykina p. l. og., „Figaro“; Pokotilowa p. l. og., „Obrot“.

W. 2' 34" na 1 dług.

VII. *Dzielniański płaski sprzedażny wyścig* 300 rs., dla koni wszystkich krajów. Dyst. 2 w. 100 s.  
L-gw. konnego pułku „Strażak“ (Wampir i Iza), oc. 800 rs., 4 p. 21 f., jeź. Derożyński 1.  
Bar. Stromberga 4 l. og., „Mikado II“ 700 rs. 4 p. 10 f. 2.  
Lewaszewa 5 l. kl., „Kabalarka“ 600 rs. 4 p. 16 f. 3.  
Bar. Wrangla 4 l. kl., „Go-Beng“ 500 rs. 3 p. 35 f.; Gonieckiego 5 l. og., „Landysz“ 500 rs. 4 p. 6 f.; Petryczanki 4 l. ogier „Trop de Ban“ 600 rs. 4 p. 5 f. W. 2' 51" na 1 dług.

### Trzynasty dzień, 28 Sierpnia.

I. *Wyścig płaski dzielniański* 350 rs., dla koni zagranicznych i krajowych, które w r. 1891 nie wygrały 600 rs. Dystans 1½ w.

L-gw. konnego pułku 5 l. ogier „Strażak“ (Wampir i Iza), jeź. Derożyński 1.

Nosowicza 4 l. og., „Kadet“ 1.  
Petriczenki 4 l. ogier „Trop de Ban“ 3. W. 1' 55" na 1½ długości.

II. *Wyścig sprzedażny* 400 rs., dla 3-let. i starszych koni wszystkich krajów. Dyst. 1½ w.

Michajłowa 5 l. og., „Skrafton“ (Lambton i Mercie) } głowa  
Bar. Stromberga 3 l. og., „Czardasz“ (Insulaire i w głowę.  
i Coureure) oc. 300 rs., 3 p. 27 f., jeź. Betman 1.

Wargumina 3 l. ogier „Marcus Durandal“ oc. 300 rs. 3 p. 20 f. 3.

Gonieckiego 5 l. og., „Landysz“ 500 rs. 4 p. 7 f.; Świeczyńska p. l. og., „Łakomyj kusoczek“ 200 rs. 3 p. 32 f. W. 1' 55".

III. *Wyścig płaski dzielniański* 450 rs., dla koni krajowych i zagranicznych, które w r. 1891 nie wygrały 1,000 rs. Dystans 3 w.

Kaufmana p. l. og., „Radegast“ (Rustic i Miss Make) 1.  
Br. Wotowski 6 l. og., „Tirard“, jeź. St. Wotowski 2.

Bar. Stromberga 4 l. og., „Mikado II“ 3.  
Derożyńskiego p. l. og., „Bolun“ 4. W. 4' 4".

IV. *Dzielniański steeple-chase* 600 rs., dla koni krajowych i zagranicznych, które w roku 1891 nie wygrały 1,200 rs. Dyst. 3 w.

Nosowicza 4 l. og., „Kondor“ (Sackcloth i Pie Griecle), jeź. właściciel 1.

Bar. Stempla i Mieszkowa 4 l. kl., „Kremonka“ 2.  
Werwickina 4 l. og., „Nizam“ 3.

Bar. Stromberga 5 l. klacz „Diabliesse“ 4. W. 4' 22" na 1½ długości.

V. *Wyścig z płotami* dla dzielnianów 400 rs., dla koni krajowych i zagranicznych, które w r. 1891 nie wygrały trzech pierwszych nagród. Dystans 2 w. 100 s.

Mieszkowa p. l. kl., „Edda“ (Elborus i Fiałka), jeźdźcie Mandrykin 1.

Michajłowa 4 l. og., „Good-boy“ 2.  
Bar. Stromberga 4 l. og., „Mikado II“ 3.

J. F. Mamontowa 4 l. kl., „Conette“; K. K. Mamontowa 5 l. og., „Mister-Grey“; Pawłowskiego p. l. kl., „Kawatina“. W. 2' 55" na 2 dług.

VI. *Dzielniański wyścig z płotami* 300 rs. dla koni krajowych i zagranicznych, które w roku 1891 nie wygrały 300 rs. Dyst. 2 w.

Nosowicza 5 l. og., „Kadet“ (Susampton i Lady Godiva), jeź. właściciel 1.

Lewaszewa 5 l. kl., „Lady Meri“ 2.  
Bar. Wrangla 4 l. kl., „Go-Beng“ 3.

Gulkiewicza p. l. kl., „Wanda“; Michajłowa 4 l. kl., „Patti“; Mamontowa 5 l. og., „Mister-Grey“; Gonieckiego 5 l. og., „Chaskiel“; Pawłowa p. l. kl., „Żorżetta“. W. 2' 41" na 1½ dług.

VII. *Nagroda Towarzystwa* 600 rs., dla koni 3-letnich, zagranicznych i krajowych, które w r. 1891 nie wygrały 1,000 rs. Dyst. 2 w.

Lisaniwicz klacz „Rognieđa“ (Desit i Duchesse, jeźdźcie Pużogin 1.

Bar. Stromberga og., „Czardasz“ 2.  
Makarowa kl., „Złota“ W. 2' 34".

Arapowa kl., „Laszma“ 2.  
Grabowskiego og., „Floridor“ 3. W. 2' 28" na 1 dług.

II. *Nagroda „Gizo“* 1,500 rs. dla koni 2-let. Dyst. 800 s.  
Br. Iljenków kl., „Sagalla“ (Faugh-a-Ballagh i Azalia), jeź. Dudak 1.

L. Grabowskiego kl., „M-me de Pompadour“ 2.  
Woroncowa i Sp. klacz „Mer-a-boire“ 3. W. 38" w walce o głowę.

III. *Nagroda Chodyńska* 1,500 rs. dla koni 3-let. Dyst. 2 wiorsty.

J. U. Niemcewicz kl., „Reine Margot“ (Sackcloth i Margaryta), jeź. Kidd 1.

J. Beskiego og., „Tumry“ 2.  
Janowski rząd, stajni og., „Konkurent“ 3.

Br. Howajskich og., „Meteor“ 4. W. 2' 25" na 1 pół dług.

IV. *Nagroda Zachęty* 1,000 rs., dla 4-let. i starszych koni, które w r. 1891 nie wygrały nagród na ogólną sumę 2,000 rs. Dystans 2½ w.

Grabowskiego 4 l. klacz „Farsa“ (Oven i Nonsens), jeźdźcie Rodionow 1.

Br. Iljenków 5 l. kl., „Syreana“ 2.  
Curykowa 4 l. og., „Avliar“ 3. W. 3' 5" łatwo na 1 dług.

V. *Nagroda Pociesszenia* 800 rs., dla 3-letnich i starszych koni, które w r. 1891 nie wygrały nagród na ogólną sumę 1,500 rs. Dyst. 2 w.

Grabowskiego 4 l. og., „Roi de la Baltique“ (Darc-Blue i Pericola), jeź. Wiks 1.

Br. Czerkasowej 3 l. kl., „Róża Tamrzydka“ 2.  
Br. Krasńskiego 3 l. og., „Tiverton“ 3. W. 2' 31" o głowę.

VI. *Handicap* 600 rs., dla 3-let. i starszych koni wszystkich krajów. Dyst. 2 w.

Woroncowa i Sp. 4 l. kl., „Fatinica“ (Faugh-a-Ballagh i Renta) 3 p. 12 f., jeź. Eps 1.

Br. Niroda 4 l. og., „Maluta Skuriatow“ 3 p. 16 f. 2.  
Rastorgujewa 3 l. kl., „Bride-Abattue“ 3 p. 5 f. 3. W. 2' 27" o głowę.

VII. *Wyścig z płotami* 400 rs. dla 3-let. i starszych koni, urodzonych w Rosji. Dyst. 2 w. 100 s.

Tow. Turf p. l. kl., „Gazella“ (Głajwurm i Dafne), jeźdźcie Olle 1.

Sokolowa 4 l. og., „Lir“ 2.  
J. Reszkiego 5 l. kl., „Odaliska“. W. 2' 48" na 3 dług.

### Piąty dzień, 30 Sierpnia.

I. *Nagroda Zachęty* 800 rs., dla 3-let. i starszych koni, które w r. 1891 nie wygrały nagród na ogólną sumę 2,000 rs. Dystans 2 w.

Br. Czerkasowej 3 l. kl., „Róża Tamrzydka“ (Pan Twardowski i Rozkoszal), jeź. Dudak 1.

Grabowskiego 4 l. kl., „Hela“, W. 2' 27" na 4 dług.

II. *Produce*. Nagroda Tow. 1,500 rs. i 500 rs. dla hodowcy, dla koni 2-let., urodzonych w Rosji w 1889 r. Dyst 1 w.

Grabowskiego og., „Campo Felice“ (Kordyan i La Putifera), jeź. Duna 1.

Br. Iljenków kl., „Jasna Polana“ 2.  
Tow. Turf og., „Matador“ 3.

Mysrowicza ogier „Lord Palmer“; J. U. Niemcewicz ogier „Dziwak“; janowskiej rząd, stajni ogier „Vovinent“. W. 1' 9" na 1 dług.

III. *Nagroda im. hr. Woroncowa-Daszkowa* (St. Léger). Pierwszemu koniowi 7,956 rs. i hodowcy premium 1,000 rs., drugiemu i trzeciemu koniowi po 1,219 rs. Dla koni 3-let., urodzonych w Rosji. Dyst. 2 w. 378 s.

Br. Iljenków og., „Graf Janowski“ (Braconnier i Tweed), jeź. Dudak 1.

Grabowskiego og., „Gierdawa“ 2.

Br. Howajskich og., „Murza“ 2. } głowa w gł.

J. U. Niemcewicz kl., „Gilt“; br. Howajskich klacz „Włast Tmy“; rząd, derkulskiej stajni „Berfut“; hr. Niroda kl., „Zoluszka“; J. Reszkiego og., „Tumry“. W. 3' 27" łatwo na 1 d.

Tumry był drugim, lecz wskutek kroconu uznany został za zdystansowanego.

IV. *Nagroda Goliczyńska* 2,000 rs., dla koni 4 let. i starszych. Dyst. 3 w.

Grabowskiego 4 l. og., „Krakus“ (Kisberösee i Souberetto), jeź. Puncz 1.

Chomutinnikowa 4 l. og., „Diomed“ 2.  
Pr. Iljenków 4 l. og., „Boulangier“ 3. W. 3' 38" na 30 długości.

V. *Nagroda Towarzystwa* 800 rs. dla koni 2-letnich. Dystans 1 w.

Woroncowa i Sp. kl., „Borba“ (Faugh-a-Ballagh i Kukawka), jeź. Eps 1.

Br. Niroda og., „Fatalist“ 2.  
Br. bar. Wulf kl., „Girouette“ 3.

M. A. M. og., „Paстан“; Woroncowa og., „Bdźzet“; Mysrowicza kl., „Pamela“; Grabowskiego kl., „Catherine d'Arragon“; J. U.

## Wyścigi w Moskwie.

Sezon jesienny.

### Czwarty dzień, 28 Sierpnia.

I. *Nagroda Towarzystwa* 500 rs., dla koni 3-let. i starszych, które w r. 1891 nie wygrały pierwszej nagrody. Dyst. 2 w.  
Br. Iljenków kl., „Włast Tmy“ (Faugh-a-Ballagh i Nana), jeź. Fienko 1.

Niemcewicza og. „Franklin”; M B. G. og. „Żelazny Telegraf”; br. Howajskich kl. „Gulnara”. W. 1' 10" na pół dług.

VI. *Handicap* 600 rs., dla 3-let. i starszych koni wszystkich krajów. Dyst. 2 w. 100 s.

Dorożyńskiego i Skarżyńskiego 4 l. kl. „Jeanne d'Arc” (Paganini i Gentile) 3 p. 32 f., jeź. Cleydon. 1.

M. A. M. 3 l. kl. „Tour Eiffel” 3 p. 5 f. 2.

Żyżarewa 3 l. og. „Echo” 3 p. 20 f. 3.

Mezencewa 5 l. kl. „Legenda” 2 p. 30 f.; Chomutnickowa 6 l. kl. „Obuza” 3 p. 22 f.; Woroncowa i Sp. 4 l. kl. „Fatinica” 3 p. 29 f.; Obrenko-Żdanowa 3 l. kl. „Rea” 2 p. 28 f.; Kristi 3 l. klacz. „Debora” 3 p. 8 f.; ks. Urusowych 3 l. kl. „Crede-in-me” 2 p. 20 f.; Alentjewa 6 l. og. „Kazbek” 3 p. 25 f.; Grabowskiego i Zielńskiego 3 l. kl. „Lady-Henri” 3 p. 35 f. W. 2' 40" na 1½ dług.

Lady-Henri była pierwszą, lecz wskutek czoconu, zrobionego przez Puncza, uznano ją za zdystansowaną.

VII. *Nagroda dam siplecse chasa* 1,000 rs. i srebrna waza wartości 600 rs., dla koni 4-let. i starszych, urodzonych w Rosyi Dyst. około 4 w.

Ofic. kaw. szkoły p. l. kl. „Rubia” (Rubin i Anapa). Jeździec bar. von Villebrandt. 1.

Ks. Drucko-Lubeckiego wał. „Biegun”, jeź. bar. Stromberg. 2 W. 6' 10" na 2 dług.

### Śrósty dzień, 3 Września.

I. *Nagroda Towarzystwa* 500 rs., dla 3-let. i starszych koni, które w r. 1891 nie wygrały pierwszej nagrody. Dyst. 2 w. 100 s.

Hr. Kraszińskiego 5 l. kl. „Astrea” (Zutzen i Reate), jeździec Holak. 1.

Obrenko-Żdanowa 3 l. kl. „Rea” 2.

Łazarewa 3 l. kl. „Wolyń”. W. 2' 45" na pół dług.

II. *Nagroda Towarzystwa* 1,000 rs., dla koni 2-let. Dyst. 1 wiorsta.

Grabowskiego kl. „Madame de Pompadour” (Przędźwi i Fine Mouche), jeź. Dunn. 1.

Br. Iljenków kl. „Sagalla” 2.

Hr. A. Potockiego kl. „Galatea” 3.

Woroncowa i Sp. kl. „Borba”. W. 1' 11" na 4 dług.

III. *Nagroda Wojeckowska* 1,500 rs., dla 3-let. i starszych koni wszystkich krajów. Dyst. 1½ w.

Grabowskiego 4 l. og. „Gaston Phoebus” (Darc Blue i Lutcranka), jeź. Pnecz. 1.

Hr. J. Potockiego 4 l. og. „Cadi” 2.

Woroncowa i Sp. 4 l. og. „Korfu” 3. W. 1' 46" na pół gło-  
wy w walcu.

IV. *Nagroda Zachęty* 800 rs., dla 3-let. i starszych koni, które w roku 1891 nie wygrały nagród na ogólną sumę 1,000 rs. Dyst. 2 w.

Br. Iljenków 5 l. kl. „Syrena” (Gizo i Signorina), jeździec Dudak. 1.

Hr. J. Potockiego 4 l. kl. „Reduta” 2.

Woroncowa i Sp. 3 l. og. „Zulus” 3. W. 2' 28" na 3 dług.

b. łatwo.

V. *Wielki handicap* 1,000 rs., dla 3-let. i starszych koni wszystkich krajów. Dyst. 2 w. 100 s.

Hr. Niroda 4 l. og. „Maluta Skuriantow” (Boyard i Fortuna) 3 p. 19 f., jeź. Goodway. 1.

Chomutnickowa 4 l. og. „Samozwaniec” 4 p. 10 f. 2.

Woroncowa i Sp. 4 l. klacz. „Sorwi-głowa” 3 p. 15 f. 3. W. 2' 42" na 1 dług.

VI. *Nagroda Pocięzenia* 1,000 rs., dla koni 3-let., które w r. 1891 nie wygrały nagród na ogólną sumę 1,500 rs. Dystans 2 wiorsty.

J. U. Niemcewicza klacz. „Newermaid” (Oven i Lili), jeź. Kidd. 1.

Grabowskiego kl. „Fine-Fleur” 2.

Hr. Kraszińskiego og. „Tiverton” 3.

VII. *Wycięty z płotami* 400 rs., dla 3-let. i starszych koni. Dyst. 2 w.

Hr. Kraszińskiego 4 l. klacz. „Aquila” (Highlander i Reate), jeź. Pnecz. 1.

Ks. Drucko-Lubeckiego 5 l. wał. „Biegun”, jeździec baron Stromberg. 2.

Sokołowa 4 l. og. „Lir” 3. W. 2' 34" na pół dług.

### Siódmy dzień, 6 Września.

I. *Nagroda Towarzystwa* 500 rs., dla 4-let. i starszych koni, które w roku 1891 nie wygrały pierwszej nagrody. Dystans 2 w. 100 s.

Hr. Niroda 4 l. kl. „Aspazya” (Alboin i Komargo) 1.

Chomutnickowa 6 l. kl. „Obuza” 2.

Hr. Ribeapierra 5 l. kl. „Estafetta” 3.

Ks. Urusowych klacz. „Palma”; Tow. Turf klacz. „Oazybka”;

Ochłabinina klacz. „Publiakacya”; br. Iljenków ogier „Rozwan”; ks. Chłkowej kl. „Kira”. W. 2' 43".

II. *Wielki wycięty moskiewski dla dwulatków* (Midle-Park-Plate). Pierwszemu koniowi 4,968 rs. i 500 rs. dla hodowcy, drugiemu 1,287, trzeciemu 180 rs. Dyst. 1 w. 66 s.

J. Reszkego kl. „Bastille” (Earl-of-Dartrey i Bombe) 1.

Grabowskiego og. „Campo-Felice” 2.

Hr. A. Potockiego og. „Grzes” 3.

Tow. Turf og. „Matador”; br. Iljenków kl. „Jasna Polana”; tycelże og. „Aszynow”; Hr. Niroda og. „Nowy”; hr. Kraszińskiego og. „Orvel”; br. Howajskich kl. „Zarema”; hr. Ribeapierra klacz. „Mis Eol”; ks. Waszykzykowa i Czeczbiowa og. „Potok-Bohater”.

W. 1' 19".

III. *Nagroda Stołypina*. Pierwszemu koniowi 2,497 rs., drugiemu 900 rs. Dla koni 3-let. i starszych. Dystans 2 w.

Grabowskiego 4 l. og. „Gaston Phoebus” (Dark Blue i Lutcranka); togoż 4 l. kl. „Faran” 2.

Br. Iljenków 3 l. og. „Graf Janowski” 3.

Tycelże 3 l. klacz. „Wiasł Tmy”; J. U. Niemcewicza 3 l. kl. „Gil”; togoż 3 l. kl. „Reine Margot”. W. 2' 23".

IV. *Nagroda Towarzystwa* 1,000 rs. dla koni 2-letnich. Dyst. 1 w.

Hr. Kraszińskiego klacz. „Indiana” (Meri Hampton i Indian Star) 1.

Arapowa og. „Któż” 2.

Grabowskiego kl. „Catherine d'Arragon”; J. U. Niemcewicza og. „Dziwka”; br. Howajskich kl. „Gulnara”; Kristi kl. „Miss O'hara”; hr. Ribeapierra ogier „Kredytow”; ks. Urusowych klacz. „Driana”; Tow. Turf kl. „Omlet”; Woroncowa ogier „Finansista”;

Mamontowa klacz. „Dosada”; Woroncowa i Sp. kl. „Mer-a-boire”.

W. 1' 11".

V. *Nagroda Zachęty* 1,000 rs., dla koni 3-let. i starszych, które w roku 1891 nie wygrały nagród na ogólną sumę 2,500 rs. Dyst. 2 w.

Hr. Ribeapierra 4 l. kl. „Tarapata” (Oven i Lili) 1.

Bar. Czarkasowej 3 l. kl. „Róża Tauryzka” 2.

Curykowa 3 l. og. „Avlar” 3.

Br. Howajskich ogier „Meteor”; hr. Bobryńskiego og. „Tan-krod”; hr. Niroda kl. „Zoluzka”; br. Iljenków ogier „Boulanger”; Alentjewa og. „Lancelot”. W. 2' 29".

VI. *Handicap* 600 rs. dla 3-let. i starszych koni wszystkich krajów. Dyst. 2 w.

Dorożyńskiego i Skarżyńskiego 3 l. kl. „Agrypina” (Paganini i Aleksandryna) 3 p. 19 f. 1.

Makarowa 3 l. kl. „Złota” 3 p. 20 f. 2.

Tow. Turf 4 l. og. „Skoczman” 3 p. 35 f. 3.

Żyżarewa 3 l. ogier „Echo” 3 p. 21 f.; ofic. kaw. szkoły 4 l. kl. „Marta” 3 p. 28 f.; Hr. Ribeapierra 3 l. kl. „Dono Sol” 3 p. 7 f.; Alentjewa 6 l. og. „Kazbek” 3 p. 26 f.; Arapowa i Koszyna 3 l. kl. „Skazka” 3 p. 2 f.

VII. *Wycięty z płotami* 400 rs. dla 3-let. i starszych koni. Dyst. 2 w.

Lewaszewa 5 l. kl. „Kabalarka” (Oven i Lili), jeździec Karszyn. 1.

Hr. Kraszińskiego 4 l. kl. „Aquila” 2.

Nosowicza 4 l. kl. „Kitti” 3.

## Odpowiedzi od Redakcyi.

*Pauw W. J.* Czarne pointery podpalane istnieją. Rasa ta, lat temu 15-20, była u nas bardzo rozpowszechnioną i pochodziła, jak i wszystkie najszlachetniejsze odmiany wyłów, z Anglii. Czarne podpalane pointery nazywają się *pointerami*, nie *gordony*mi nie można ich nazywać.

„Gordony” mogą być tylko zaliczone do czarnych i podpalanych setterów, a noszą nazwę od swego założyciela, lorda Gordona.

Pies pański, jako polowy, może być bardzo pożyteczny i może posiadać przymioty nieodłączne od psa myśliwskiego, ale *czystej rasy* nazwać go nie można, gdyż pochodzi od różnych ras setterów i pointerów i może być zaliczonym tylko do metysów.

*Prenumeratorów 214.* 1) Kontrakt łopiej, aby był zawarty rejentalnie; obecność wszystkich nie jest potrzebna, dostateczne, aby były reprezentowane przez jedną osobę, byle odpowiednio upoważnioną. 2) Artykuły o układaniu wyłów mamy zapewnione i niebawem rozpoczniemy je drukować w „Jeźdźcu i Myśliwym”. 3) Adres pana Nowickiego następujący: St. kolei Nowa-Ukrainka w gub. Chersońskiej. 4) Z dzieł traktujących o sokolnictwie możemy wskazać: hr. Kazimierza Wodziekiego „O sokolnictwie i ptakach myśliwskich”, wydane w Warszawie w r. 1858. Z dzieł zagranicznych wymieniamy dwa świeższe: znakomitą pracę d-ra Schlägla, dyrektora gabinetu w Lejdzie i „La fauconnerie ancienne et moderne” pp. Chenu i Odes Murs. Paryż 1862 r.

# OGŁOSZENIA.

Dla pp. hodowców, stałych naszych prenumeratorów, zgłaszających się *bezpośrednio* do Administracji „Jeździec i Myśliwego”, cenę ogłoszeń o kupnie i sprzedaży zwierząt wszelkiego rodzaju obniżamy o 40%.

## 11. Nowy-Swiat 11.

PRAKTYCZNE, TRWAŁE, STABILNE I DOKŁADNIE WYKONANE MASZYNY I NARZĘDZIA ROLNICZE.

16 (81)

PP. Właściciele dóbr ziemskich mogą nabywać oddzielnie maszyny i narzędzia rolnicze na raty w 6-ku półrocznych ratach, na kredyt udzielony przez Bank Państwa, do osiągnięcia czego udzielam zgadzenie odpowiednich obywateli.

## 11. Nowy-Swiat 11.



**Charty** czystej krwi angielskiej do sprzedania za rs. 100; stała i dwuletnia suka i trzy szczenięta. Oferty pod lit. K. K. w Redakcyi „Jeździec i Myśliwego“.

1 (115)

Jest do sprzedania **KLACZ** „Valde” (Onslaw i Valley, St. Albans Valation Vedette i t. d.). Wiadomość: Kobylki, przy z Wolomin do 27 Września, a następnie w Siedlech (gub.), 39 Narwski pułk, Garbiński. 1 (117)

PIERWSZA RACYONALNA

## Szkoła Fechtunku

Juljana Michaux  
29. Święto-Krzyszka 29.

6 (116)

## ZAKŁAD PUSZKARSKI

## Juljusza BEKKER

uskuteczniła najtaniej i najdokładniej wszelkie reparacje. Nowy-Swiat 39.

7 (114)

FABRYKA SZCZOTEK I PEDZLI

## Aleksander Feist

Warszawa, 147 Senatorska 147.

11 (112)



W majątku Antoniny J. W. Hrabiego Józefa A. Potockiego, gubernia Wolyńska powiat Zaslowski, odbywać się będzie większa wyprzedaż koni nadziejowych: pełnej krwi Angielskiej, anglo-arabskiej i czystej arabskiej; matak odchowanych, ogierów stanowych, zarzągowych i wierzchowych, młodzieży, — do 40 sztuk, a to od 1-go Września do 1-go Stycznia 1892 r.

Konie oglądać można każdorazowo w stajni Antoninowskiej; za bliższymi szczegółami odnosić się do zarządu stadu w Antoninach, gdzie porcja i telegraf w miejsc. Dojazd ze stacyi Szepułowa, Kijowsko - Brzeskiej i Czarny-Ostrow Odessko-Wołoczyskiej drogi żelaznej.

3 (111)

Nowo otworzony Sklep wyrobów Rymarskich Siodlarskich i Galanteryjnych, oraz Przyborów myśliwskich, przy ulicy Nowy-Swiat Nr. 55 w Warszawie, poleca się Szanownej Klienteli z cenami możliwie tanimi. Rymarz

2 (107)

Alojzy Chojnicki.

## „OAZA” 3 (106)

### LETNI SALON GASTRONOMICZNY

przy Handlu Win i Delikatessów

## Ant. Stępkowskiego

9. WIERZBOWA 9.

ZAKŁAD REPERACYJNY  
Fabryka wyrobów Tokarsko - Galanteryjnych,  
Feliksa KRZEMIŃSKIEGO,  
w Warszawie, Nowo-Senatorska 3.

4 (110)

Fabryka wyrobów Siodlarskich Rymarskich i Galanteryjnych

H. GREULICH

61 Nowy-Swiat 61. 1 (61)

## WÓDKĘ

## „Myśliwską”

PATSCHKEGO i TROSLA

dostać można

## 6. Mazowiecka 6.

We wszystkich pierwszorzędnych Handlach Win i Restauracjach.

10 (109)

## Bernard Cwilling

Warszawa, Leszno 12.

SKŁAD 4 (101)

Win zagranicznych, Koniaków  
firmy

## Association viticole de cognac

Jules DURET & C<sup>ie</sup>

oraz likierów pierwszorzędnych marek zagranicznych.

Julijusz Szymanowski, Grzebieńiarz

ulica Krakowskie Przedmieście Nr. 12.

Przyjmując wszelkie obstatunki i reperacje na roboty z rogu, szylkretu, kocił stonowej, derłowej masy, marmuru i alabastru. 1 (93)

## WILKIE COLINSA

Powieść wielce sensacyjna  
p. t.

## „Kobieta w bieli”

w przekładzie z angielskiego oryginału ukazała się w oddzielnej odbite i jest do sprzedania we wszystkich znaczniejszych księgarniach warszawskich.

Cena za 2 tomy: 1 rs. 20 kop.

••• Nabywający powyższą sumę lub zamówienie wprost do Administracji „Słowa” (Mazowiecka 11), nie ponoszą kosztów opakowania i przesyłki.

200 sztuk na składzie.



20 wiorst na godzinę.

## WELOCYPEDY

(8)

najlepszej fabryki angielskiej Hillman, Herbert & Cooper, oraz niemieckiej Seidl & Naumanna,

POLECAJĄ:

## Jan HILKNER i S-ka

Wyłązni Agenci na Cesarstwo i Królestwo Polskie

Warszawa, Krakowskie-Przedmieście Nr. 5.

••• Cenniki ilustrowane bezpłatnie. •••

## Bracia J. i A. ASLANIDI

polecają najlepsze gatunki Tytoni i Papierosów z własnej fabryki. Centralny skład Marszałkowska Nr. 140. (35)

## S. HISZPAŃSKI SZEWC MĘSKI I DAMSKI

Bieleńska Nr. 6. 2 (113)

**Treść:** Rzut oka na następne naszych wyścigów, p. *St. Wotowskiego* (d. c.). — Korespondencye: Letni sezon w Carskiem-Siole, p. *St. Wotowskiego* (dok.); Z Pławna. — Nasza gospodarka myśliwska, p. *Komrad M.* — Wystawa myśliwska w Petersburgu p. *Ol. Bor.* (dok.). — Rozmaitości. — Program wyścigów jesiennych w Warszawie 1891 r. — Rezultaty z wyścigów: Carsko-Sielskich i Moskiewskich. — Odpowiedzi od Redakcyi. — Ogłoszenia.

Доводено Цензурою. — Варшава, Сентября 4 дня 1891 года.